



# MONITOR

## WIELKOPOLSKI

MAGAZYN SAMORZĄDOWY

KWIECIEŃ 4 (47) 2005  
ISSN 1642-0918

ROK V



Fot. (6x) Zdzisław Nowicki



MARSZAŁEK  
WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO  
PRZEWODNICZĄCY SEJMIKU  
WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

Poznań, 4 kwietnia 2005 r.

WIELKOPOLSKA – HESJA

# Początek nowej formy współpracy

Jego Eminencja  
Ks. Kardynał Angelo Sodano  
Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej  
WATYKAN

Eminencjo, Księżo Kardynale.

Słowa: „Ojciec Święty Papież Jan Paweł II nie żyje..” jakie dotarły z Rzymu do Wielkopolski w sobotni wieczór wstrząsnęły całym światem. W sercach i umysłach milionów Polaków wiadomość ta wywołała szczególne uczucia bólu i głębokiego żalu. Wielu Wielkopolan, podobnie jak my, przejście Ojca Świętego „na drugą stronę życia” przyjęło jak utratę kogoś bardzo bliskiego. Bo takim właśnie był i jest dla nas ten największy z Polaków na świecie - Jan Paweł II - nasz Papież. Wiemy, że z Ojcem Świętym łączyło Waszą Eminencję wzajemne zrozumienie i więzy serdecznej przyjaźni. Wielkopolscy samorządowcy, których mamy honor reprezentować mają i mieć będą w pamięci na zawsze spotkania z Ojcem Świętym z udziałem Waszej Eminencji na Ziemi Wielkopolskiej, zwłaszcza towarzyszącą każdej pielgrzymce niepowtarzalną atmosferę spotkań z wiernymi: dwukrotnie w Gnieźnie a także w Kaliszu, Licheniu i Poznaniu. Jesteśmy głęboko przekonani, że jeszcze długo następne pokolenia Wielkopolan zbierać będą owoce papieskiego pielgrzymowania do Ojczyzny. Ufamy, że podobnie jak pamięć o Ojcu Świętym, pamięć o Jego nauczaniu, cierpieniu, o tym co czuł i kochał, pozostanie w nas do końca naszych dni - kiedy znów się spotkamy, by zdać sprawozdanie z naszych ziemskich dokonań. Wierzymy, że rozpoczęte przez Jana Pawła II dzieło realizacji nauczania Soboru Watykańskiego II, które Ojciec Święty uczynił naczelnym zadaniem swojej posługi apostolskiej, będzie kontynuowane. Wiemy, że tak jak nasze serca - tak serca wielu bliskich Papieża Polaka w Watykanie przepełnione są głębokim żalem...

Prosimy zatem Waszą Eminencję, w tych wspólnie przeżywanych bolesnych chwilach, o przyjęcie naszych kondolencji, które pozwalamy sobie złożyć na ręce Waszej Eminencji zarówno w imieniu pograżonych w smutku tysięcy Wielkopolan jak i w imieniu własnym. Nasze myśli i serca towarzyszyć będą Ojcu Świętemu w Jego ostatniej ziemskiej pielgrzymce. Łączymy się w żalobie -

Stefan Mikołajczak  
Marszałek Województwa Wielkopolskiego

Paweł Arndt  
Przewodniczący Sejmiku Województwa  
Wielkopolskiego

23 marca w związku z wizytą w Poznaniu Delegacji Parlamentu Krajowego Kraju Związkowego Hesji, Klubu Radnych Platforma Obywatelska - Prawo i Sprawiedliwość Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, przy współpracy Fundacji Konrada Adenauera zorganizował spotkanie robocze pomiędzy frakcją CDU Landtagu Hesji a radnymi i działaczami Platformy Obywatelskiej z Wielkopolski.

Stronę niemiecką reprezentowali m.in. Prezydent Landtagu Hesji Norbert Kartmann (CDU) - szef delegacji niemieckiej oraz Przewodniczącą Komisji Europejskiej Parlamentu Krajowego Hesji Aloys Lenz. Stronę polską w imieniu władz regionalnych Platformy Obywatelskiej repre-

zentował prof. Andrzej Gajtkowski - sekretarz regionu PO oraz członkowie Klubu Radnych PO-PiS Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.

Przewodniczący Klubu PO-PiS Sławomir Poszwa podziękował stronie niemieckiej za przyjęcie zaproszenia, a następnie omówił sytuację polityczną w Sejmiku Województwa Wielkopolskiego oraz przedstawił polityczne plany na przyszłość. Goście omówili sytuację polityczną w Parlamencie Hesji oraz główne priorytety działań rządu Rolanda Kocha - premiera Landu Hesji. Wymieniono doświadczenia w zakresie działalności obu samorządów ze szczególnym uwzględnieniem roli i działań CDU oraz PO-PiS.

W związku z tym, że CDU oraz PO są członkami Europejskiej Partii Obywatelskiej (EPP), odbyła się dyskusja nt. aktualnie zawilej sytuacji politycznej w Polsce oraz jej wpływu na politykę zagraniczną Polski wobec Niemiec w kontekście nadchodzących wyborów parlamentarnych.

Obie strony wyraziły chęć dalszego pogłębiania współpracy, która jeszcze w tym roku zaowocuje prawdopodobnie podpisaniem porozumienia o partnerskiej współpracy pomiędzy Platformą Obywatelską w Wielkopolsce a CDU w Hesji. W szczególności będzie ono dotyczyć współpracy pomiędzy Radnymi Samorządu Wielkopolskiego oraz Parlamentarzystami Kraju Związkowego Hesji.

Wojciech Olszak



Fot. Archiwum

## W Sejmiku nad absolutorium...

Do momentu zamknięcia tego numeru nie był jeszcze znany ostateczny porządek obrad zaplanowanej na 25 kwietnia sesji Sejmiku. Z całą pewnością jednak najważniejszym punktem tej sesji będzie sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2004 oraz przyjęcie uchwały o udzielenie absolutorium Zarządowi Województwa Wielkopolskiego z tytułu wykonania tego budżetu.

Zarząd może liczyć na poparcie swojego zaplecza politycznego złożonego z radnych klubów SLD, PSL i powstałego niedawno klubu radnych SdPl. Zapewne tradycyjnie za udzieleniem absolutorium zagłosują również gwarantujący większość obecnej rządzącej koalicji radni Platformy Obywatelskiej. Pozosta-

łe kluby opozycyjne nie zajęły jeszcze w tej sprawie oficjalnego stanowiska.

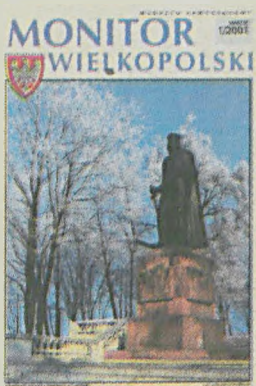
Ponadto Sejmik wysłucha informacji Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa odnośnie zaawansowania wykorzystania środków finansowych przez rolników i przedsiębiorców w ramach programów Unii Europejskiej. Radni zapoznają się również z finansowanymi ze środków Funduszu Pracy aktywnymi programami przeciwdziałania bezrobociu realizowanymi na terenie naszego województwa. W kręgu zainteresowania radnych znajduje się również informacja o realizacji statutowych zadań medycznych w aspekcie finansowania przez samorządowe jednostki ochrony zdrowia w 2004 r. (W0)

## Europejskie witryny

opracowało Starostwo Powiatowe w Grodzisku Wlkp. <http://powiat-grodzisk.wlkp.pl/temp/aktualnosci.php>. Drugim w konkursie było Starostwo Powiatowe w Poznaniu <http://www.powiat.poznan.pl/>, a trzecie miejsce, dzięki ciekawej i komunikatywnej stronie zajęło Starostwo Powiatowe w Gnieźnie <http://www.powiat-gniezno.pl/>.

Ukonorowano też Urząd Miasta w Ostrowie Wlkp za stronę: <http://www.ostrow-wielkopolski.um.gov.pl>. Dzięki niej Ostrów okazał się najlepszy wśród samorządów miejskich. Na drugim miejscu znalazł się Urząd Miejski w Nowym Tomyslu <http://www.nowytomysl.pl/>, a na trzecim miejscu Urząd Miejski w Chodzieży <http://www.chodziez.pl>

Podczas uroczystego spotkania w Poznaniu nagrody wręczył laureatom Kazimierz Kościelny, wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego. (rk)



Samorząd wojewódzki wydaje swe pismo od pięciu lat. Do niedawna docierało ono głównie do urzędów, teraz kierujemy je do wszystkich Wielkopolan.

### Od Redakcji

Pierwszy numer Monitora Wielkopolskiego w Gazecie Poznańskiej ukazuje się w szczególnym momencie naszych narodowych losów. Uciśnięte polityczne spory, straciło znaczenie wiele spraw do niedawna uważanych za najważniejszych, okazało się, że inne - na pozór nie cierpiące zwłoki - emogą poczekać.

O naszym miesięczniku szerzej przeczytacie na stronach 6 i 7. Mamy nadzieję że dzięki gościnności Gazety Poznańskiej zyskamy wielu Czytelników, a samorząd wojewódzki będzie coraz lepiej rozpoznawany przez Wielkopolan.

Jacek Bartkowiak

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego zorganizował konkurs na najlepszą prezentację problematyki Unii Europejskiej i współpracy międzynarodowej na stronach internetowych wielkopolskich samorządów.

W konkursie udział wzięło 27 urzędów. Jury oceniało zawartość merytoryczną i obszerność informacji, aktualność prezentowanego materiału, istnienie wersji obcojęzycznych, odnośniki do najważniejszych instytucji zajmujących się problematyką UE, a także estetykę graficzną i sposób wizualizacji. Premiiowano odrębne serwisy o tematyce unijnej i współpracy międzynarodowej.

Wśród gmin zwyciężył Urząd Gminy w Baranowie <http://baranow.ug.gov.pl/>, przed Urzędem Gminy w Starym Mieście <http://www.stare-miasto.pl/> i Dopiewie <http://www.dopiewo.pl/>. Pośród powiatów najciekawszą prezentacją internetową



# Nie ma równowagi władz

Z PRZEWODNICZĄCYM RADY MIASTA POZNANIA PRZEMYSŁAWEM ALEXANDROWICZEM ROZMAWIA JACEK BARTKOWIAK

– Od ponad dwóch lat samorzędy funkcjonują na nowych zasadach. Jak Pan ocenia efekty zmian w ich ustroju?

– Naturalne jest, że władza wykonawcza ma szersze uprawnienia i możliwości działania od władzy ustawodawczej. Wbrew temu, co podnosił Związek Miast Polskich - nazywany często nie bez racji związkiem zawodowym prezydentów i burmistrzów - prerogatywy władz wykonawczych od 1990 roku były bardzo szerokie. Nigdzie przecież realnej władzy w samorządach nie przejęła rada, marginalizując zarząd miasta. Często natomiast rady były majoryzowane przez zarządy miast. Ale to pogląd, że trzeba zwiększyć uprawnienia prezydentów czy burmistrzów wybieranych przez ogół społeczności lokalnej, przebiegał się do mediów, komisji wspólnej rządu i samorządu oraz do parlamentarzystów. Wśród posłów było przecież wielu aktualnych lub byłych prezydentów, burmistrzów i wójtów.

– Wydawało się, że lepiej zastąpić wieloosobowy zarząd miasta czy gminy przez znanego wszystkim wyborcom burmistrza. Nie rozmywa się odpowiedzialność za podejmowane decyzje...

– Tak, ale zaowocowało to dalej idącym zwiększeniem już wcześniej istniejącej przewagi władzy wykonawczej nad ustawodawczą. Chociaż z pozoru kompetencje rad zmalały niewiele: o powoływanie prezydenta (burmistrza, wójta) i członków jego zarządu oraz ich odwoływanie, a także o prawo uchwalania na wniosek zarządu gminy regulaminu organizacyjnego urzędu. To wbrew pozorom również rzecz dość istotna. W Poznaniu np. zmienił się od stycznia 2004 sposób obsługi samorządów pomocniczych. Wcześniej zajmowały się tym delegatury Urzędu Miasta w poszczególnych dzielnicach. Teraz je zlikwidowano, a ich obowiązki przejął nowo utworzony wydział magistratu. To dla blisko 70 samorządów osiedlowych i ponad 1000 członków rad osiedli ważna zmiana, która dokonała się zupełnie poza Radą Miasta.

– Rada może jednak w krytycznej sytuacji odwołać burmistrza, choćby poprzez referendum.

– W praktyce jest on nieodwoływalny, ponieważ aby utracić mandat musiałby być skazany podczas kadencji prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo. Natomiast instytucja referendum jest fikcyjna. W żadnej większej gminie powyżej 30 tysięcy mieszkańców nie udało się przekroczyć progu frekwencji 30 % podczas referendum - także dotyczącego innych zagadnień, np. podatku śmieciowego. Nie ma podobnego progu przy wyborach wójta, prezydenta, bądź rady.

– Daje to stabilną pozycję, niezbędną do sprawnego rządzenia i niezależności od rozgrywek w radzie...

– Ale to jeden z elementów ogromnej dysproporcji między władzą ustawodawczą a wykonawczą. Samodzielny, jednoosobowy i nieodwoływalny prezydent dysponuje w Poznaniu potężnym aparatem - ponad 1000 pracowników. Do tego dochodzi kilkadziesiąt tysięcy osób w podległych mu instytucjach i miejskich spółkach. A jako równowagę dla tej władzy mamy Radę Miasta, która liczy 37 osób, pracujących na zasadach niezawodowych - choć wynagradzanych dietą. Żaden z radnych - także przewodniczący - nie jest radnym zawo-

dowym i o ile nie jest emerytem lub rencistą, winien gdzieś pracować. Do kontroli ponad 1,5 miliardowego budżetu służy radzie działająca również na zasadach społecznych 7-osobowa komisja rewizyjna. Radzie nie podlega żaden pracownik, nie dysponuje ona też ani złotówką własnego budżetu. Teoretycznie więc - prezydent mógłby odmówić sfinansowania jakiejś ekspertyzy przez nas zamówionej. Nie podlega też radzie jej biuro, którego zwierzchnikiem jest również prezydent. A przecież nie do pomyślenia jest, żeby np. kancelaria sejmiku podlegała premierowi.

– Mówi się, że rady są obecnie zbyt małe. Jednak rady amerykańskich metropolii też przecież liczą zaledwie kilkanaście osób...

– Tak, ale tam radni stają na czele poszczególnych departamentów urzędu, jako ich polityczni zwierzchnicy. Gdyby więc w Polsce kilkunastu wybieranych w dużych miastach radnych zostawało takimi wybieralnymi zwierzchnikami najważniejszych wydziałów urzędu miasta, realna władza każdego z nich byłaby kilkakrotnie większa niż obecnie władza całej rady.

– Jednak to rada uchwała budżet.

– Projekt uchwały budżetowej wraz z załącznikami to w

Poznaniu kilkaset stron druku, wypełnionych dziesiątkami tabel, kolumnami liczb. Podobnego materiału rada (przypominam - nie dysponująca własnym aparatem) w żaden sposób nie jest w stanie sama przygotować. Urząd pracuje nad nim od lipca do listopada. Natomiast jeśli rada projektu prezydenckiego nie przyjmie do końca marca, to jeśli spełnia on kryteria poprawności rachunkowej, i tak zatwierdzi go Regionalna Izba Obrachunkowa.

W tej sytuacji rady skupiają się na przeforsowaniu kilkunastu poprawek, rzędu 1% całych wydatków budżetowych

– Pozostaje jeszcze absolutorium.

– Zgodnie z przepisami prawa jest to skwitowanie wykonania budżetu. Jeżeli zgadza się wszystko w słupkach sprawozdań, a przyczyny niewykonania części planów zostały wyjaśnione, to niezależnie od oceny prezydenta i kondycji finansowej miasta, rada musi podjąć uchwałę o udzieleniu absolutorium. Uchwała o nieudzieleniu absolutorium byłaby w takiej sytuacji uchylona przez organ nadzorujący samorząd.

– Jak więc zmienić te dysproporcje?

– Nie przeprowadzono w Polsce kategoryzacji gmin. Obecny model jest może odpowiedni dla małej gminy wiejskiej, w której każde 1000 zł

wydane przez wójta podlega społecznej kontroli. Tam rada liczy 15 osób, a urząd gminy to 30 pracowników plus trzy szkoły i mały zakład różnych usług komunalnych. Ale w kilkusetosobowych miastach to się zupełnie nie sprawdza. W czasie konwentów przewodniczących rad miast wojewódzkich prawie jednobrzmiące refleksje mają niemal wszyscy ich uczestnicy, niezależnie od miejscowych układów politycznych, bez względu na to, czy prezydent reprezentuje lewicę, prawicę czy centrum oraz jaka opcja polityczna ma przewagę w radzie. Środków nacisku na władzę wykonawczą jest niewiele. Pozostaje nam ocena, ale nawet jeśli będzie ona krytyczna, nie ma to żadnego skutku prawnego. Być może dobrze byłoby wprowadzić instytucję przyjmowania - obok absolutorium - półrocznych sprawozdań z całokształtu działalności prezydenta. Gdyby np. dwukrotna ocena była negatywna, wynikałoby z tego określone ustawowo konsekwencje - dolegliwe dla zarządzających gminą. Warto zauważyć, że istniejąca w poprzedniej regulacji ustawowej możliwość odwołania zarządu gminy przez radę była bardzo rzadko używana. Było to coś w rodzaju broni atomowej. Sama świadomość możliwości jej użycia zapewniała przez lata jako taką równowagę władz.

– Dziękuję za rozmowę.



Przemysław Alexandrowicz:

– Nie przeprowadzono w Polsce kategoryzacji gmin. Obecny model jest może odpowiedni dla małej gminy wiejskiej, w której każde 1000 zł wydane przez wójta podlega społecznej kontroli... Ale w kilkusetosobowych miastach to się zupełnie nie sprawdza.

## Dobrze się stało

Rozmowa z wiceprzewodniczącą Sejmiku Wielkopolskiego Elżbietą Barys

– Podczas marcowej sesji Sejmik ogłosił Wielkopolską strefą wolną od GMO. Jak Pani ocenia tę uchwałę? Czy taka decyzja radnych nie jest czymś odosobnionym w skali kraju i Europy?

– Niewątpliwie dobrze się stało, iż uchwałą sejmiku ogłosiliśmy Wielkopolską strefą wolną od GMO. Obecnie taką strefą objęty jest m.in. cały obszar Grecji, duża część Francji, Niemiec, Włoch a także Wielkiej Brytanii. W skali kraju również nie jesteśmy odosobnieni. Co więcej, uchwalenie przez siedem województw strefy wolnej od GMO spowodowało już w tej chwili, iż rząd polski ogłosił dwuletnie moratorium na modyfikowane genetycznie rośliny. Czyli widać z tego, że jeżeli jest presja, to można skutecznie zablokować zagrożenie wiążące się z

rozprzestrzenianiem genetycznie zmodyfikowanych upraw.

– Podczas sesji Sejmiku powiedziała Pani, iż uchwała w tej sprawie jest dopiero pierwszym krokiem do faktycznego powstania takiej strefy. Jak wyglądają dalsze procedury i czy Sejmik może jeszcze coś w tej sprawie zrobić?

– Oczywiście jest to dopiero pierwszy krok, ponieważ tym zajmuje się Agencja Bezpieczeństwa Żywności w Komisji Europejskiej. Tam państwa zgłaszają swoje wnioski rozpatrywane przez Komisję Europejską, która dopiero wtedy przyznaje certyfikat strefy wolnej od GMO. W Komisji Europejskiej przyjęto wtedy przyznaje certyfikat strefy wolnej od GMO. W Komisji Europejskiej przyjęto wtedy przyznaje certyfikat strefy wolnej od GMO. W Komisji Europejskiej przyjęto wtedy przyznaje certyfikat strefy wolnej od GMO.

GMO. W związku z tym musimy wystąpić jako Wielkopolska do Komisji Bezpieczeństwa Żywności by uzyskać ten certyfikat. Odpowiedni wniosek przygotowuje Departament Rolnictwa Urzędu Marszałkowskiego. Dobrze się stało, że w związku z ogłoszeniem przez rząd dwuletniego moratorium na genetycznie zmodyfikowaną roślinność mamy wystarczającą ilość czasu, by spełnić wszystkie unijne zalecenia umożliwiający uzyskanie tego certyfikatu.

– Czy inicjatywa Sejmiku w sprawie GMO będzie miała w praktyce większe przełożenie na rzeczywistą ochronę zdrowia ludzkiego i środowiska niż jak to miało miejsce przy podjęciu stanowiska krytycznie odnoszącego do przemysłowego chowu zwierząt?

– Uchwała jednoznacznie przesądza jaka jest wola Sejmiku i jaki ma być zakres strefy wolnej w Wielkopolsce. Dotyczy to również karmienia zwierząt paszami z dodatkami zmodyfikowanej soi stosowanej w dużych fermach. Zwłaszcza, że stosowane obecnie zmodyfikowane genetycznie dodatki do pasz można z powodzeniem zastąpić dodatkami wolnym od takich mutacji, a mimo to równie bogatymi w białko np. bobikiem. Zagrożenie dla zdrowia potwierdzają eksperci UE - profesorowie Kiper i Ketler wykazują związek spożywania soi modyfikowanej z występującymi w organizmach ludzkich uczuleniami.

– Podczas dyskusji jeden z radnych wypowiadając się przeciwko podjęciu tej uchwały argu-

mentował, iż problem GMO nie dotyczy i w najbliższym czasie nie będzie dotyczył naszego województwa, że takie stanowisko jest przedwczesne i może lepiej z tym poczekać...

– Patrząc na funkcjonowanie instytucji państwowych odpowiedzialnych za rejestrację roślin do upraw - mówię tutaj o np. Centralnym Ośrodku Rejestracji Roślin - w których to instytucjach takimi radami doradczymi są duże koncerny zagraniczne, ewidentnie przeważa tam siła tych koncernów. Mają one ogromne możliwości finansowe, jak np. koncern Monsanto, który posłużył się korupcją w Indonezji, aby tamtejszy rząd wprowadził na swój obszar nasiona GMO. Za korumpowanie rządu Indonezji firma ta została skazana na 1,5 milionową grzywnę. Pa-



Elżbieta Barys

– Uchwałą sejmiku ogłosiliśmy Wielkopolską strefą wolną od GMO. Taką strefą objęty jest m.in. cały obszar Grecji, duża część Francji, Niemiec, Włoch a także Wielkiej Brytanii...

trząc na tą słabość struktur państwowych możemy się spodziewać różnych rzeczy. Dlatego lepiej być ostrożniejszym wcześniej, niż dopiero po fakcie rozdzierać szaty.

– Dziękuję za rozmowę. Wojciech Olszak

# Stymulator przedsiębiorczości

O małych i średnich przedsiębiorstwach mówi się że są drożdżami współczesnej polskiej gospodarki. W nich upatrujemy szansy na wydzwignięcie gmin, powiatów, a nawet całych regionów z ekonomicznego marazmu, remedium na skutki koniecznej restrukturyzacji przemysłu, panaceum na chroniczne bezrobocie.

**A**le nawet najszlachetniejsze drożdże potrzebują pożywki, nim pomogą wyrosnąć ciastu. Samorządy zainteresowane ożywieniem gospodarczym na swoim terenie przekonały się, że jednym z najbardziej skutecznych sposobów wspierania przedsiębiorczości jest tworzenie dla niej skutecznych i dostępnych instrumentów finansowych. Tak odrodziła się idea samorządowych funduszy poręczeniowych i pożyczkowych.

## Fundusz wielu możliwości

Fundusz Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego SA został powołany w grudniu 2001 roku. Początkowo jedynym akcjonariuszem z kwotą 3 milionów złotych spółki był samorząd województwa wielkopolskiego. Obecnie kapitał FRiPWW SA wynosi 13 250 000 zł, co czyni wielkopolski fundusz, jednym z największych pod względem wielkości kapitału, funduszem poręczeniowym w Polsce.

W 2002 roku na podstawie rządowego programu „Kapitał dla przedsiębiorczych na lata 2002 - 2006” powstał krajowy system regionalnych funduszy pożyczkowych i poręczeniowych. Wielkopolska idea otrzymała więc nowe możliwości i siłę napędową. Fundusz zyskał znaczących akcjonariuszy m. in. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Bank Gospodarstwa Krajowego (który zgodnie z delegacją Ministerstwa Gospodarki pełni funkcje nadzoru, doradztwa i jest udziałowcem także innych funduszy samorządowych). Chęć zakupu akcji wyraziły także niektóre powiaty, m. in. śremski i wągrowiecki, poznański, a samorząd województwa zwiększył swe udziały do 8,1 milionów złotych. Fundusz skrzętnie wykorzystuje wszystkie dostępne możliwości zwiększenia kapitału. Takie otwiera m. in. Sektorowy Program Operacyjny – Wzrost konkurencyjności Przedsiębiorstw, działanie 1.2.

Kapitał Funduszu kreowany udziałami określa jego zdolność poręczeniową, czyli zaangażowanie w poręczenia dla przedsiębiorców. Na koniec 2004 roku zdolność ta liczona, zgodnie z regulaminem zatwierdzonym przez Ministerstwo Gospodarki, jako trzykrotność kapitału, wynosiła 39 750 000 PLN. Maksymalna kwota jednostkowego poręcze-



Roman Koblański - prezes zarządu FRiPWW S.A (z prawej) i dyrektor d.s. ekonomicznych Marek Rejmer

nia wynosi 3% kapitału Funduszu, obecnie jest to 397,5 tys. PLN. Nie ustają działania na rzecz zwiększenia kapitału, bo każde zasilenie powoduje wzrost kwoty jednostkowego poręczenia dla firm. Od początku działalności Fundusz poręczył 216 kredytów i pożyczek, z czego do końca marca tego roku ponad 50.

## Szansa dla przedsiębiorczych

Możliwości kapitałowe są znacznie większe. Dlatego we współpracy z samorządami terytorialnymi Fundusz organizuje spotkania informacyjne, współpracuje z izbami gospodarczymi oraz inkubatorami przedsiębiorczości. Utworzył 34 jednostki certyfikowane, dzięki którym dociera do przedsiębiorców z całego regionu. Jednostki takie, funkcjonują we wszystkich powiatach Wielkopolski. Za ich pośrednictwem Fundusz stara się realizować wszystkie swoje cele statutowe. Oprócz udzielania poręczeń kredytów i pożyczek dla przedsiębiorców, w statucie Funduszu Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego SA zapisano świadczenie pomocy małym i średnim przedsiębiorcom działającym na obszarze Wielkopolski w formie kursów i szkoleń, poradnictwa ekonomicznego, ułatwiania nawiązywania kontaktów z przedsiębiorcami spoza Wielkopolski; prowadzenie działań informacyjno-reklamowych dotyczących uwarunkowań gospodarczych województwa.

Od początku tego roku w Koninie działa pierwsze przedstawicielstwo Funduszu. Przedsiębiorcy mogą uzyskać w nim informacje o zasadach udzielania poręczeń i składania wniosków o poręczenie. Przedstawiciel Funduszu kontaktuje się z bankami, wspomagając proces poręczeniowy w relacji bank - przedsiębiorstwo oraz przedstawia ofertę Funduszu na spotkaniach z przedsiębiorcami, przedstawicielami samorządów i pracownikami banków.

O poręczenie Funduszu, które jest formą dobieżnienia kredytu lub pożyczki, mogą ubiegać się przedsiębiorcy: mający siedzibę, prowadzący działalność gospodarczą, realizujący inwestycje, rozpoczynający działalność gospodarczą na terenie województwa wielkopolskiego.

## Potrzeby regionu

Oferta skierowana jest do przedsiębiorców: zatrudniających nie więcej niż 250 pracowników; osiągających roczny przychód netto nie przekraczający 50 mln euro; prowadzących księgowość zgodnie z obowiązującymi przepisami; w roku poprzedzającym złożenie wniosku nie wykazujących znaczącej straty, terminowo realizujących swoje zobowiązania wobec Skarbu Państwa, ZUS oraz organów lokalnych; posiadających organizacyjne i techniczne możliwości dostosowane do charakteru, rozmiaru i rodzaju prowadzonej działalności lub projektu inwestycyjnego.

Przedmiotem poręczenia może być: spłata kredytu bankowego lub pożyczki bankowej w złotych polskich lub walucie obcej udzielonych przez bank współpracujący z Funduszem; spłata pożyczki zaciągniętej w walucie polskiej lub obcej w instytucji finansowej innej niż bank. Ważne, aby przedsięwzięcie służyło rozwojowi województwa wielkopolskiego, przyczyniało się do rozwoju przedsiębiorczości oraz powstawania nowych miejsc pracy, jak i utrzymania już istniejących. Formalności są podobne do tych, które musimy spełnić biorąc kredyt lub pożyczkę bankową. Poręczenie do kwoty 100 tysięcy złotych może być realizowane w trybie uproszczonym, z czym wiąże się minimum dokumentów. Podstawowym warunkiem otrzymania poręczenia jest uzyskanie promesy kredytowej banku i przedłożenie Funduszowi wniosku o poręczenie (szczegóły na stronie internetowej: www.fripww.pl) dokumentów i informacji niezbędnych do dokonania przez Fundusz oceny ryzyka. Wnioski i dokumenty składa się w placówkach banków współpracujących z Funduszem lub bezpośrednio w siedzibie Funduszu. Fundusz odpowiada do kwoty nie większej niż: 70% kwoty udzielonego kredytu lub pożyczki bankowej, 50% kwoty udzielonej pożyczki przez instytucję finansową inną niż bank. Maksymalny okres poręczenia: kredytu i pożyczki bankowej - do 5 lat, pożyczki zaciągniętej w instytucji finansowej innej niż bank - do 3 lat.

Ryszard Jajoszyński



Kazimierz Kościelny, wicemarszałek województwa wielkopolskiego:

- Fundusz poręczeniowy już spełnia swoją rolę. Jego atutem jest ogromny potencjał możliwości wsparcia przedsięwzięć istotnych dla gospodarki naszego regionu. Fundusz służy pomocą małym i średnim przedsiębiorstwom, tym raczkującym, które tej pomocy najbardziej potrzebują, ale które najszybciej generują efekty ekonomiczne. Fundusz nie tylko przyjmuje na siebie część ryzyka związanego z konkretnymi przedsięwzięciami, ale także promuje działania wspierające przedsiębiorczość w naszym regionie. To ważne uzupełnienie funduszy strukturalnych. Życzyłbym sobie, aby ta inicjatywa nadal się rozwijała, było więcej odważnych firm. Pierwsze przedstawicielstwo funduszu nie przypadkowo powstało w Koninie. Wskazuje to na istotne kierunki naszych działań. Koninские jeszcze niedawno kojarzone było z wielkim przemysłem, teraz nadzieje na zahamowanie bezrobocia, a nawet rozwój może wiązać tylko z małą i średnią przedsiębiorczością.



Przemysław Gonera, prezes zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej:

- Rada Nadzorcza Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu podjęła decyzję o nabyciu przez naszą instytucję 40 akcji Funduszu Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego w trosce o rozwój poręczeń kredytowych dla małych i średnich przedsiębiorstw podejmujących inwestycje proekologiczne.

Wychodzimy w ten sposób naprzeciw potrzebom i szukamy nowatorskich rozwiązań, naturalnie włączając ryzyko. Wsparcie kapitałowe Funduszu Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego do takich należy. Przeznaczone przez nas środki na poręczenia ułatwiają małym i średnim przedsiębiorstwom pozyskiwanie kredytów bankowych na finansowanie zadań ochrony środowiska. Pomoc ta jest niezbędna, bowiem wysokie wymagania banków, często ze względu na potencjał własny tych firm, uniemożliwiają uzyskanie poręczeń spłaty kredytów bankowych.

Wyrażam przekonanie, że rozwiązanie, o którym mowa, służyć będzie aktywizacji gospodarczej, większej aktywności w inwestowaniu w ochronę środowiska oraz szybszemu umacnianiu się sektora małych i średnich przedsiębiorstw, często przecięź nazywanych „kołem napędowym gospodarki”. Warto zaznaczyć, iż stworzone możliwości zostaną również wykorzystane przy staraniach tychże firm o uzyskanie pomocy ze środków Unii Europejskiej, gdyż ułatwią im wykazanie się wymaganym zasobem środków własnych.

Fundusz Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego SA, ul. Św. Marcin 58/64  
62-807 Poznań, tel. (061) 8508-471 fax (061) 8508-470 e-mail fundusz@fripww.pl, www.fripww.pl

Przedstawicielstwo w Koninie, ul. Zakładowa 4, 62-510 Konin, pokój nr 219, tel. (063) 249 71 15,  
e-mail: joannawalerianczyk@fripww.pl

Banki współpracujące z Funduszem Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego SA:

Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Poznaniu ul. Św. Marcin 58, tel. (061) 85 28 200 www.bgk.pl  
Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Pileul. Dr Fr. Witaszka 2a, tel. (067) 210 74 00 www.bgk.pl  
Bank PKO BP S.A., na terenie całego województwa lista oddziałów w: www.pkobp.pl  
Bank Współpracy Europejskiej S.A., Oddział w Poznaniu ul. E. Orzeszkowej 1, tel. (061) 86 58 700 www.bwe.pl

## „Leader” na wsi

Wspieranie rozwoju wsi, budowanie współpracy między lokalnymi organizacjami wiejskimi, poprawianie efektywności i innowacyjności produkcji rolnej – to podstawowe cele programu Unii Europejskiej Leader +.

**W**prawdzie rozpatrywanie wniosków jeszcze trwa, ale Departament Rolnictwa, Geodezji i Kartografii Wielkopolskiego Urzędu Marszałkowskiego postanowił już zorganizować pierwsze spotkanie regionalne dla tych wszystkich, którzy złożyli wnioski o dofinansowanie z tego programu.

W Wielkopolsce takich wnio-

sków złożono 15 wniosków, w Lubuskiem 7 - na 249 w całym kraju. Wiadomo już, że pieniądze otrzyma przynajmniej trzy czwarte złożonych projektów, a ci, którzy ich nie otrzymają, mogą ubiegać się o dofinansowanie w ramach II Schematu Leadera. Na te środki będzie można składać wnioski jesienią 2005 roku. Jest też szansa na dofinansowa-

nie takich działań z innych źródeł – na przykład Programu Agrolinia. Zdaniem Andrzeja Bobrowskiego, dyrektora departamentu, w takiej sytuacji czekanie na wynik jest dla wnioskodawców tylko stratą czasu – zwłaszcza że jest sporo do zrobienia.

- Ci, którzy złożyli wnioski powinni już się zapoznać ze

zmianami w dokumentach programowych, które właśnie zostały wprowadzone – wyjaśnia dyrektor Bobrowski. – Doszły także przepisy uzupełniające, które wnioskodawca musi poznać, zanim przystąpi do realizacji swojego projektu. Na przykład to, że partnerstwo lokalne powinno mieć osobowość prawną.

Dobre przygotowanie do realizacji partnerstwa lokalnego takiego jak Leader ma ogromne znaczenie dla rozwoju regionu – nie tylko dlatego, że zjednoczy środowiska wiejskie i pozwoli na większą efektywność działania dla swoich wsi i gmin. Zgodnie z propozycjami Komisji Europejskiej to właśnie takie partnerstwa będą odgrywały kluczo-

wą rolę w wykorzystaniu unijnych funduszy przeznaczonych na rozwój obszarów wiejskich. Tylko w programie Leader na dofinansowanie inicjatyw lokalnych przeznaczono 19 milionów euro. A chyba nikt nie ma wątpliwości, jak bardzo polska wieś takiego dofinansowania potrzebuje...

Liła Łada



# Ludzie i praca

Z najświeższych informacji Wojewódzkiego Urzędu Pracy wynika, że w Wielkopolsce bez pracy jest 240 tysięcy osób. Nieco ponad 130 tys. bezrobotnych to kobiety.

**O**strożnym optymizmem napawa fakt, że w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego liczba bezrobotnych w regionie zmalała o 6,1 procent, czyli o ponad 15 tysięcy.

Stopa bezrobocia w końcu lutego w Polsce wynosiła 19,4 procent. Natomiast w Wielkopolsce 16,6 proc. Dla porządku odnotujmy, że stopa bezrobocia to liczba bezrobotnych w stosunku do zawodowo czynnych. Oznacza to, że nasz region po Mazowszu (15,2 proc.), Małopolsce (15,4) i Podlasiu (16,3) zajmuje czwarte miejsce w Polsce pod względem aktywności zawodowej.

## Nasze drogie bezrobocie...

Tylko w styczniu bieżącego roku na zasiłki dla bezrobotnych, łącznie ze składkami, wydatkowano w regionie 22 miliony 720 tys. złotych, stanowiło to ponad 78 procent wydatków Funduszu Pracy w województwie. Socjologowie zwracają uwagę na fakt, że nawet w Wielkopolsce żyją rodziny, w których bez pracy pozostają dwa, a nawet trzy pokolenia. Oznacza to, że są wśród nas ludzie, którzy nie tylko nie potrafią samodzielnie

walczyć o swój byt, ale również przekazują swoją bezradność dzieciom.

Chociaż są to w naszym regionie zjawiska występujące nieczęsto, nie sposób ich ciężaru i tkwiących w nich zagrożeń nie dostrzegać. Osoby pracujące z bezrobotnymi coraz częściej mówią o tym, że sporo ludzi odrzuca oferty pracy. Na przykład nie odpowiada im trzecia zmiana, odległy dojazd, niskie stawki lub nieciekawie, monotonne zajęcie...

## A jednak praca szuka ludzi

W lutym do powiatowych urzędów pracy wpłynęło 5300 ofert pracy. To o ponad czteryście więcej niż w styczniu. Jak informuje wicedyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy, Barbara Kwapiszewska, luty był bardzo dobrym miesiącem. Pracę w regionie otrzymało 666 osób więcej niż w styczniu. Stało się tak między innymi dlatego, że około 700 osób uzyskało zatrudnienie przy robotach publicznych i pracach interwencyjnych, ale równocześnie staże zawodowe i doskonalenie swych umiejętności rozpoczęło około 1400 Wielkopolan.

## Warto się uczyć...

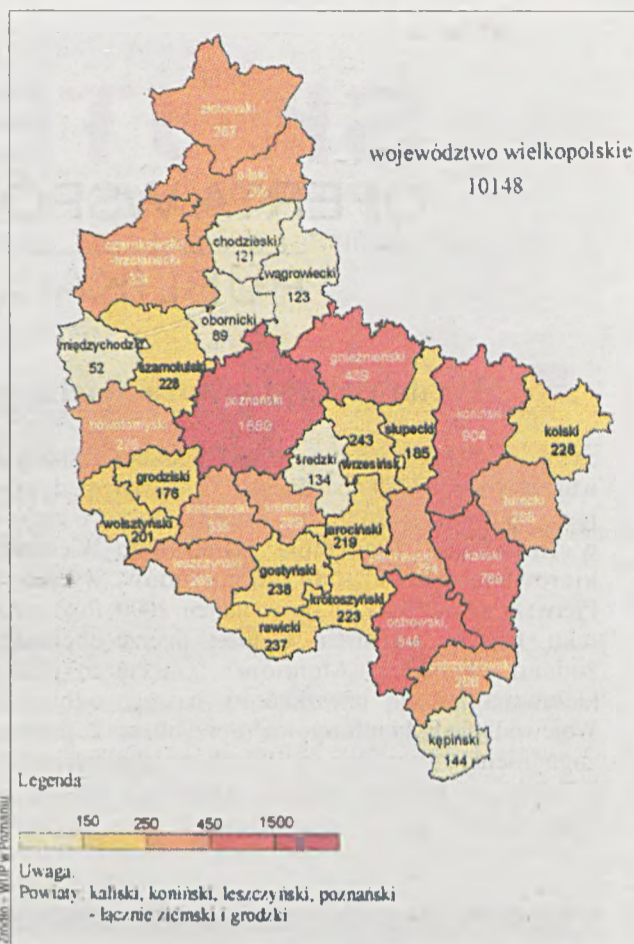
Na edukację nigdy nie jest

za późno. Coraz lepsze rozeznanie rynku pracy, jego potrzeb, a także możliwości osób bezrobotnych sprawia, że oferta szkoleń przygotowanych przez powiatowe urzędy pracy w pełni przystaje do potrzeb. Tylko w marcu w Kępnie przeszkolono 15 spawaczy stali (MAG). W Ostrowie wykształcono 15 florystek, ale uczono także młodych ludzi do 26 roku życia jak pozyskiwać finanse unijne. W Koninie zajęto się pielęgniarkami po pięcioletniej przerwie w wykonywaniu zawodu. Prawie we wszystkich powiatach wielu bezrobotnych uczy się obsługi kas fiskalnych i zaznajamia z podstawami obsługi komputera. Coraz częściej organizowane są kursy drugiego stopnia, na których bezrobotni poznają bardziej zaawansowane umiejętności dotyczące księgowości, obsługi sekretariatu, prowadzenia własnej firmy, itp. Nowością są kursy języka angielskiego na poziomie podstawowym i średnio-zaawansowanym, m. in. w Ostrowie Wlkp. i Gnieźnie.

## Praca bez granic...

Na podjęcie pracy w Niemczech w lutym zdecydowały się ponad 2200 osób. Niemal połowa wszystkich wyjeżdżających do kraju naszych są-

siadów są mieszkańcy konińskiego. Najmniej mobilni są mieszkańcy subregionu pilskiego (około 6 proc. wyjeżdżających). Najbardziej dynamiczną grupę stanowią ludzie młodzi w wieku 25 – 34 lat. Godna szacunku jest determinacja osób bezrobotnych bez prawa do zasiłków. „Za chlebem” wyjechało 650 Wielkopolan, ale tyle samo osób szuka szczęścia u niemieckich pracodawców wykorzystując urlop wypoczynkowy łącznie z bezpłatnym. Prawie tysiąc osób wyjeżdżających do Niemiec znalazło zatrudnienie w rolnictwie i sadownictwie. Tyle samo otrzymało pracę na plantacjach warzyw i w ogrodnictwie, a inni znajdują zatrudnienie w hotelarstwie, gastronomii, przetwórcach lub jako pomoc domowa. W Wojewódzkim Urzędzie Pracy nadal dostępne są oferty pracy z Francji (hotelarstwo, gastronomia, kierowcy), z Hiszpanii (monter, spawacz), Wielkiej Brytanii (pielęgniarki, pracownicy do fabryk, elektrycy), Norwegii (leśnik, rolnik). Akcesja Polski do Unii zwiększyła dostęp do rynków pracy, ale jednym z ważnych warunków określanych przez pracodawców jest znajomość języka i kierunkowe wykształcenie.



Oferty pracy zgłoszone do powiatowych urzędów pracy w okresie od stycznia do lutego 2005 r.

## Potrzebują nas w Irlandii

Otwarcie rynku pracy stało się wyzwaniem nie tylko dla poszukujących zajęcia i zarobku, ale także dla urzędników samorządowych. Działając w międzynarodowej specjalistycznej sieci EURES, Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu zorganizował kolejną sesję rekrutacyjną do pracy w Irlandii. Podczas sesji przedstawiciele Foyle Food Group (dostawcy żywności dla hurtowni

i odbiorców detalicznych w Irlandii, Wielkiej Brytanii i Holandii) rekrutowali pracowników z Wielkopolski. Spośród stu kandydatów przyjęto czterdziestu, pięciu wpisano na listę rezerwową. Wszyscy zatrudnieni to wykwalifikowani rzeźnicy (ubojowi, wykrawacze oraz operatorzy). Pracodawca irlandzki zapowiedział dalszą współpracę z WUP i kolejne rekrutacje w okresie letnim.

Olga Kunze  
Ryszard Jajoszyński

# Kaliskie inwestycje i plany

## STRATEGIA DO 2013

Dobiegły końca prace nad Strategią Rozwoju Kalisza do roku 2013. Jej autorzy stawiają przede wszystkim na rozwój subregionalny, w tym politykę proinwestycyjną, szkolnictwo wyższe, odbudowę zasobów turystycznych i promocję miasta. Dokument opracowany został z uwzględnieniem Strategii Rozwoju Województwa Wielkopolskiego, na którą autorzy wielokrotnie się powołują. Nacisk kładą m.in. na rozwój aglomeracji kalisko-ostrowskiej. Oba największe miasta południowo-wschodniej części regionu, wraz z rozdzielającymi je Nowymi Skalmierzycami, liczą w sumie ponad 200 tys. mieszkańców. Kaliszanie chcą współpracować z ostrowianami m.in. w dziedzinie rozwoju dróg krajowych i ochrony środowiska w rejonie tej aglomeracji. Wspólnym przedsięwzięciem byłaby też budowa lotniska w podostrowskim Michałkowie, gdzie do tej pory istnieje jedynie niewielki pas startowy miejscowego aeroklubu.

Strategia Rozwoju Kalisza zakłada także stworzenie samodzielnej wyższej uczelni na poziomie akademickim. W Kaliszu kształcą się obecnie ok. 10 tys. studentów, głównie Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego UAM i Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Powstanie samodzielnej uczelni uwarunkowane jest nie tylko rozwojem własnej kadry akademickiej, lecz także powstaniem nowoczesnej biblioteki, laboratoriów i całej infrastruktury. Starania trwają już od kilku lat, a Strategia zakłada, że większość związanych z tym celów uda się osiągnąć przed rokiem 2013. Naprzeciw tym staraniom zdają się wychodzić niedawne zapewnienia władz UAM o zamiarze przekazania kilkunastu milionów złotych na rozbudowę kaliskiego wydziału.

Kolejny postulat dotyczy odbudowy zasobów turystycznych, ze szczególnym uwzględnieniem zabytków świadczących o wie-

lonarodowej przeszłości Kalisza, w tym cerkwi i dawnej dzielnicy żydowskiej, ale także kaliskiej starówki i najstarszego w Polsce parku miejskiego. W opracowaniu zwrócono także uwagę na kaliskie andruty, produkt spożywczy, który "powinien stać się przedmiotem wzmoczonej promocji tak, by stał się lokalną wizytówką i wyróżnikiem miasta". Strategia zawiera ponadto cały szereg innych celów i zaleceń, jak np. poprawa obsługi administracyjnej mieszkańców, wzmocnienie wewnętrznej polityki informacyjnej czy uczynienie miasta bardziej przyjaznym dla inwestorów.

## EDUKACJA I ŚRODOWISKO

Regulacja i zabezpieczenie brzegów Prozny to najpoważniejsza z wojewódzkich inwestycji dla Kalisza w 2005 r. i latach następnych. W planach są kolejne, m. in. adaptacja pofabrycznego budynku na potrzeby Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, czy udział w projektach unijnych dla instytucji kultury.

Proszna jest największą rzeką południowo-wschodniej Wielkopolski, a Kalisz - największym miastem położonym w jej bezpośrednim sąsiedztwie. W ciągu minionego ćwierćwiecza kilkakrotnie stwarzała zagrożenie powodziowe dla miasta, podtapiając najniższe położone osiedla, zwłaszcza Rajsaków i Ogrody. Tak było w sierpniu 1985 r., a także w czasie wielkiej powodzi w lipcu 1997 r., gdy najbardziej ucierpiał Wrocław. Od lat nie pogłębiana, w końcu doczekała się tego w roku ubiegłym. Był to jednak zaledwie pierwszy etap inwestycji, która rozpisana została na kilka lat. Porządkowanie brzegów i koryta rzeki odbywa się na całym jej odcinku pozostającym w granicach administracyjnych Kalisza. Prace postępują od strony północnej, czyli od Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego im. L. Perzyny, poprzez rejon al. Wojska Polskiego, tereny sąsiadujące z

Parkiem Miejskim i Teatrem im. W. Bogusławskiego, Rajsaków i Zawodzie, aż po mosty w Piwonicach na południowych rubieżach miasta. W pierwszej połowie br. zakończona zostanie realizacja drugiego etapu tej inwestycji. Na cel ten brakuje jeszcze 367 tys. zł. Jak jednak zapewnia wicemarszałek Józef Racki, pieniądze te są już zarezerwowane w marszałkowskim budżecie. Wliczając w to niedawno zakończoną budowę niewielkiego zbiornika retencyjnego w Murowańcu, na zasilającej Prośnie Swędrni, Urząd Marszałkowski przekazał w latach 2008-04 na zabezpieczenie przeciwpowodziowe Kalisza i terenów położonych na północ od niego ponad 15 mln zł. W latach 2005-2008 ma wydać jeszcze 14 mln zł. Środki te pozwolą m.in. na budowę kolejnych wałów przeciwpowodziowych na Prośnie i Swędrni. Realizacja całego tego przedsięwzięcia, w ocenie J. Rackiego, pozwoli zabezpieczyć miasto przed powodzią przynajmniej na kilkanaście lat.

Ze środków unijnych w br. skorzysta Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej, realizujące projekty rozbudowy rezerwatu archeologicznego na kaliskim Zawodzie i kompleksu pałacowo-parkowego w podostrowskim Lewkowie, po 5 mln zł każdy. Ich unijne dofinansowanie sięgnąć ma 75 proc., a pozostałą część zapewnia Urząd Marszałkowski. 800 tys. zł brakuje do zakończenia modernizacji i adaptacji obiektu po kaliskich zakładach Agroma, który miasto przekazało na potrzeby marszałkowskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli. ODN zwolni dzięki temu użytkownicy do tej pory wspólnie z Uniwersytetem im. A. Mickiewicza budynek przy ul. Nowy Świat. Przeprowadzka ma stać się faktem jeszcze w tym roku. Zapewne nieco dłużej potrwać przenosiny innej kaliskiej instytucji kultury, podległej marszałkowi, Książnicy Pedagogicznej. Przygotowano dla niej część obiektów po warsztatach szkolnych przy ul. Kordeckiego.



# SKUTECZNA PROMOCJA

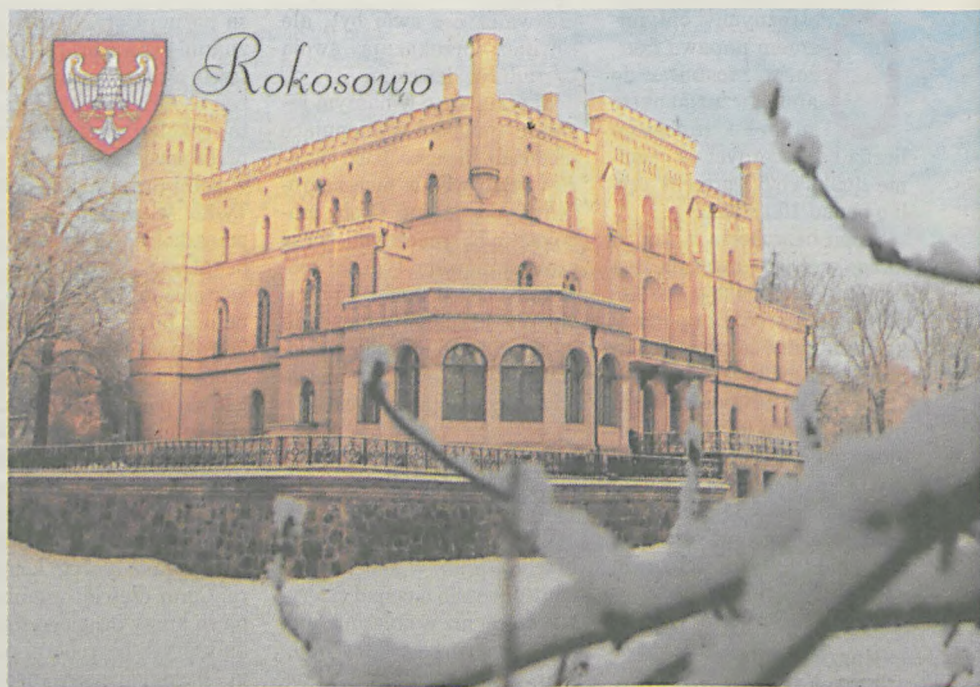
## OFERTA WSPÓŁPRACY Z "MONITOREM WIELKOPOLSKIM"

### PUBLIKACJA REKLAM PREZENTACJI I OGŁOSZEŃ

#### Wydawca „Monitora Wielkopolskiego”

„Monitor Wielkopolski” to pismo Sejmiku Ostatnią zmianą wprowadzoną przez województwa Wielkopolskiego. Wydawcą wydawcą jest zmiana gazety z którą jest Ośrodek Integracji Europejskiej rozprawdany jest „Monitor w Rokosowie. Pierwotnie pismo było Wielkopolski”. Obecnie pismo dostępne jest kierowane głównie do samorządów. w każdy drugi wtorek miesiąca w „Gazecie Pierwszy numer ukazał się w marcu 2000 Poznańskiej”, która swoim zasięgiem roku. Obecny wydawca w dużej mierze obejmuje obszar całego województwa zmienil charakter „Monitora”. Gazeta co pozwala skutecznie dotrzeć do wielu kierowana jest do mieszkańców naszego odbiorców. We wszystkich powiatach Województwa. Ma informować i przybliżać i gminach. Dodatkowym atutem jest zagadnienia związane z Wielkopolską internetowe wydanie „Monitora” dostępne a także promować rodzime samorządy on-line bez żadnych ograniczeń na stronie i instytucje. internetowej:

[www.monitorwielkopolski.com.pl](http://www.monitorwielkopolski.com.pl)



#### Biuro Promocji

W zakresie wspomnianej promocji Zważywszy na nakład oraz zasięg „Monitora w „Monitorze Wielkopolskim” współpracę Wielkopolskiego” dajemy Państwu z wydawcą pisma nawiązała firma do dyspozycji doskonale narzędzie INTERmedia ze Śremu. Razem do promocji oraz skutecznego z Ośrodkiem Integracji Europejskiej rozpowszechniania informacji. Nasza oferta specjalnie dla „Monitora” utworzyliśmy jest przyjazna również pod względem Biuro Promocji. Zadaniem Biura jest kontakt cenowym. Szczegóły znajdują Państwo z osobami, urzędami bądź firmami na stronie internetowej Monitora pod zainteresowanymi reklamowaniem i promowaniem się na łamach pisma. Zachęcamy też do kontaktu bezpośrednio w siedzibie firmy lub telefonicznie. Nasz atrakcyjną ofertę. konsultant odpowie na Państwa pytania.

Wydawca „Monitora Wielkopolskiego”

oraz

Biuro Promocji

zapraszają Państwa do współpracy.

#### Reklama i ogłoszenia

Na łamach „Monitora” publikujemy Cena publikacji ogłoszenia lub reklamy zarówno reklamy firm jak i wszelkie uzależniona jest od jej powierzchni. informacje i ogłoszenia ze strony Oferujemy dwa podstawowe rozmiary samorządów. Biuro Promocji oferuje modułów. Powierzchnię liczy się poprzez ich graficzne opracowanie takiej publikacji wielokrotność.

#### Akcja „Nasza Wielkopolska”

Akcja promocyjna „Nasza Wielkopolska” Dodatkowym atutem jest darmowa skierowana jest do wielkopolskich gmin publikacja prezentacji w wersji i powiatów. Polega ona na publikacji elektronicznej na stronie „Monitora”. prezentacji promujących Wielkopolskę. Promującą się na łamach „Monitora” ukazujących jej walory. Prezentacja ma otrzymaną również darmowe egzemplarze na celu m.in. zachęcenie do współpracy gazety do rozpowszechniania we własnym przyszłych inwestorów, rozwój turystyki zakresie. Przygotowane przez nas projekty i rozpowszechnienie informacji na temat graficzne mogą być wykorzystywane regionu. Przykład takiej prezentacji (miasta również w innych publikacjach. Śmigiel) znajdują Państwo w tym numerze „Monitora”. Dla publikacji w ramach cyklu „Nasza Wielkopolska” przeznaczaliśmy dwie środkowe strony pisma. Prezentacje drukowane są w pełni m kolorze.

### OŚRODEK INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ W ROKOSOWIE

Doskonała kuchnia staropolska i regionalna

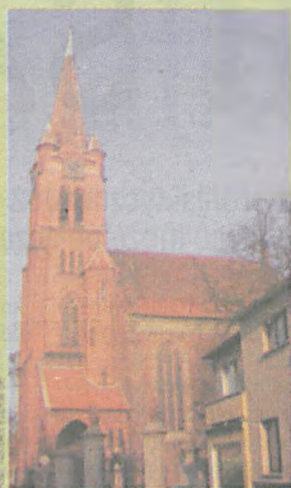
49 miejsc noclegowych  
pokoje 1,2,3 i 4 osobowe  
4 apartamenty  
3 sale restauracyjne  
drink-bar  
sale konferencyjne  
korty tenisowe  
sauna  
10 hektarowy park, staw

63-805 Łęka Mała  
tel. +48 65 573 11 56, tel./fax. +48 65 573 33 04  
marketing@rokosowo.pl  
www.rokosowo.pl



Dział Promocji Urzędu Miejskiego w Śmiglu  
pl. Wojska Polskiego 6  
64-030 Śmigiel  
tel. +48 65 518 00 03, fax +48 65 518 98 23  
www.smigiel.pl, e-mail: promocja@smigiel.pl

**HISTORIA I ZABYTKI**



Śmigiel jest miastem wiatraków i od śmig, czyli skrzydeł wiatraków, najprawdopodobniej wywodzi się jego nazwa. Powstało w 1435 r. W bogatej historii, warto zwrócić uwagę na tradycje tolerancji i poszanowania innych kultur i religii, tak charakterystyczne dla Śmigla. Przez wieki zgodnie żyli tu Polacy, Niemcy i Żydzi, katolicy, ewangelicy, arianie i wyznawcy judaizmu. Pozostały po nich liczne, godne uwagi, świadectwa kultury materialnej.

Kościół pod wezwaniem NMP Wniebowziętej

**LUDZIE, ICH ZAJNTERESOWANIA**



Podczas Dni Śmigla koncertują „Zehcy Wielkopolscy” z Nietążkowa, eksportowy śmigieński ludowy zespół pieśni i tańca. Corocznie w Śmiglu odbywają się Włociańskie Zawody w Powożeniu Zaprzęgiami Jedno i Wielokonnymi.



**BRUSZCZEWO STAROŻYTNE CENTRUM CYWILIZACYJNE**

W miejscowości Bruszczewo, niedaleko Śmigla, istniała we wczesnej epoce brązu (1900-1600 p.n.e.) osada obronna. Ukształtowana była na półwyspie wcinającym się w koryto rzeki Samicy. Od ładu wybudowano fosę, tworząc w celach obronnych sztuczną wyspę. Odkryto tam ślady różnorodnej działalności rzemieślniczej, szczególnie rozwijała się metalurgia. Ostatnie odkrycia w czasie prac wykopaliskowych prowadzonych przez naukowców Uniwersytetu im. A Mickiewicza w Poznaniu i Otto-Friedrich Universität w Bambergu potwierdziły, że osada w Bruszczewie jest przynajmniej o tysiąc lat starsza od Biskupina i należy do najbardziej unikatowych w Europie. W oparciu o fundusze z Unii Europejskiej projektowane jest w tym miejscu powstanie skansenu.



Ostatnim odkryciem w Bruszczewie był grób 35-40-letniego mężczyzny, sprzed blisko 4 tysięcy lat. Szkielet z uwagi na torfowe środowisko został bardzo dobrze zachowany, dotyczy to także plecionki, na której uložono zwłoki i swastyki, w którą był owinięty. Naukowcy nie wykluczają, że był to ślad cmentarza z tamtej epoki. W ramach Dni Śmigla w czerwcu 2004 r. odbył się festyn archeologiczny, na którym można było się przekonać jak żyli i czym się zajmowali nasi przodkowie z Bruszczewa

**ŚMIGIELSKA KOLEJKA WĄSKOTOROWA**

Śmigiełska kolejka powstała w 1900 roku, zgodnie z uchwałą ówczesnego Sejmiku Powiatu Śmigiełskiego podjętą 3 lata wcześniej. Szerokość torów ma 0,75 metra. Pociągi osobowe i towarowe kursują do dziś na 23-kilometrowej trasie Stare Bojanowo - Robaczyn Nietążkowo - Śmigiel - Żegrowo - Wilkowo Polskie - Wielichowo. Kolejkę obsługuje 10 pracowników, w tym jedna - na pół etatu. Linią administruje Stowarzyszenie Kolejowych Przewozów Lokalnych. W 2003 roku powstał Klub Przyjaciół Śmigiełskiej kolejki, który organizuje doroczne pikniki z



ciekawym i urozmaiconym programem. W ofercie dla turystów Śmigiełska Kolej Dojazdowa proponuje przejazdy indywidualne i grupowe, a także specjalne, z programem towarzyszącym, połączonym np. z przejazdami bryczkami, rowerami, ogniskiem i in. Możliwy jest nocleg w zabytkowym budynku śmigiełskiego dworca kolejowego.



**Dodatkowe informacje**

Biuro Promocji zajmuje się również opracowaniem i składem graficznym ogłoszeń i publikacji. Wystarczy, że Państwo dostarczą nam niezbędne informacje. Koszty opracowania ogłoszenia reklamowego są ustalane indywidualnie.

Do wyboru: środek, wewnętrzna strona okładki oraz bardzo atrakcyjna ostatnia strona. W przypadku umieszczenia reklam i ogłoszeń w więcej niż jednym wydaniu oferujemy rabaty. Dla 2 wydań - 5%, 3-5 wydań - 10%, 6-12 wydań - 15%.

Zapraszamy do zapoznania się z dokładnym cennikiem. Oferowany wymiar modułów: 84,66x85,25 mm oraz 127x85,25 mm. Powierzchnię reklamy określamy poprzez ich wielokrotność. Cała strona składa się z 12 mniejszych modułów lub 8 większych. Stale ceny obowiązują na pełne strony. Oferujemy trzy stawki, w zależności na którą stronę się Państwo zdecydują.

Zlecenia na umieszczenie reklam i ogłoszeń przyjmujemy do środy poprzedzającej wydanie bądź drogą elektroniczną poprzez e-mail. Ceny zaczynają się już od 150 zł za podstawowy moduł. Zapraszamy do zapoznania się z cennikiem oraz warunkami i informacjami technicznymi.

**Oferta reklamowa (obowiązuje od dnia 1 marca 2005r.)**

**CENNIK Z SIATKĄ MODULOWĄ**

	A	B	C	D	E
<b>1</b>	150 zł 84,66 x 85,25 mm	300 zł 169,32 x 85,25 mm	450 zł 84,66 x 170,5 mm	600 zł 253,98 x 85,25 mm	750 zł 84,66 x 255,75 mm
<b>2</b>	600 zł 169,32 x 170,5 mm	600 zł 84,66 x 341 mm	900 zł 253,98 x 170,5 mm	900 zł 169,32 x 255,75 mm	1200 zł 169,32 x 341 mm
<b>3</b>	225 zł 127 x 85,25 mm	450 zł 127 x 170,5 mm	675 zł 127 x 255,75 mm	900 zł 127 x 341 mm	1800 zł środek 2700 zł wewn. strony okładki 3750 zł ostatnia strona 254 x 341 mm Faktura 628 x 341 mm

**INTER media@**

POZNAJ NAS Z NAJLEPSZEJ STRONY

info@inter.media.pl

internet :: grafika :: e-gov :: outsourcing :: prezentacje

www.centrumpromocji.info

www.inter.media.pl

**BIURO PROMOCJI**  
ul. Modrzewskiego 1a, 63-100 Śrem  
tel./fax 61 282 97 64, 283 61 49  
biuro@monitorwielkopolski.com.pl  
www.monitorwielkopolski.com.pl



# Profilaktyka szkolna

Od wielu lat w polskich szkołach realizowane są różnego rodzaju działania profilaktyczne. Już w połowie lat sześćdziesiątych uważano, że efekty w pracy nad kształtowaniem zdrowych wzorów obyczajowych przynieść może połączenie działań szkoły i środowiska lokalnego.

**J**an Falewicz podkreślał, że „wpływ nauczyciela, zwłaszcza w środowiskach wiejskich, jest ogromny. Przekracza on prógi szkoły, sięga dalej niż domy uczniów i ich rodziców. (...) Bez świadomej, racjonalnej pomocy ze strony całego środowiska rodzinnego nie ma mowy o wygraniu batalii o racjonalizację stosunku młodzieży np. do spraw alkoholu”. W latach 90-tych do szkół trafiły profesjonalne programy zapobiegawcze, dotyczące głównie problemów związanych z używaniem substancji psychoaktywnych (alkohol, narkotyki). Obecnie szkoły przystąpiły do tworzenia programów profilaktyki skierowanych do uczniów, nauczycieli i rodziców. W założeniu MENiS muszą być one dostosowane do potrzeb rozwojowych uczniów i środowiska. Rok szkolny 2002/2003 to swoisty pilotaż realizacji tego nowego zadania szkoły.

## Profilaktyka a nauczanie

Szkolny program profilaktyki będzie skuteczny tylko wówczas, kiedy będzie spójny z programem edukacyjnym i wychowawczym szkoły.

Niepowodzenia szkolne - a zwłaszcza negatywny stosunek do nich nauczycieli i rodziców - wpływają na obniżenie samooceny, powodują niechęć do nauki i szkoły. Dziecko szuka akceptacji poza szkołą. Zaczyna wagarować, sięga po alkohol, niekiedy wchodzi na drogę przestępstwa.

Reforma systemu oświaty wprowadziła do szkół m.in.: ścieżki międzyprzedmiotowe, wychowanie zdrowotne oraz obowiązek realizacji działań profilaktycznych. Jest więc szansa na stworzenie skutecznego systemu zapobiegawczego. Zadaniem zreformowanej szkoły jest stworzenie warunków do optymalnego rozwoju uczniów. Będzie to możliwe wówczas, kiedy nauczanie antyprofilaktyczne zastąpione zostanie współczesnym podejściem profilaktycznym.

## Przykłady profilaktycznego i anty-profilaktycznego nauczania

Szkoła jest tym miejscem, w którym młody człowiek spędza najważniejszy okres swojego życia. Doświadczenia wyniesione z kontaktów ze szkołą stanowią kapitał, na którym młody człowiek buduje swoje dorosłe życie. Szereg czynników wpływa na stosunek dziecka do tej placówki i nauki. Są to zarówno program nauczania, jak i kontakty z nauczycielami oraz rówieśnikami. Kontakty te kształtują cechy osobowości, takie jak: obowiązkowość, staranność, zdolność samodzielnego, krytycznego myślenia, zainteresowania, wiedza o świecie itp. Równie ważny jest stosunek do samego siebie, czyli samoocena.

## Profilaktyka a wychowanie

Do tej pory wychowanie w szkole oraz profilaktyka rzadko stanowiły spójny system. Najczęściej brak było współpracy z rodzicami i społecznością lokalną. Stąd niższa od oczekiwanej skuteczność profilaktyczna. Istotnym elementem skuteczności działań wychowawczych jest harmonijna współpraca wszystkich pracowników szkoły ze społecznością lokalną. Dzięki niej nauczyciel - wychowawca kontroluje, w dialogu z uczniami, rodzicami i gronem pedagogicznym, kierunki swojej pracy, tworząc środowisko wychowawcze. Może też liczyć na wsparcie społeczności lokalnej. Rodzice przyzwyczajeni są do wizyt w szkole z powodu wiadomości lub na wezwanie, zwłaszcza kiedy dzieci sprawiają kłopoty wychowawcze. Nie czują się natomiast zaproszeni do współpracy w procesie wychowawczym. Zwykle jest tak, że rozmowy dotyczą postępów w nauce z konkretnego przedmiotu, a nie spraw związanych z przyczynami ewentualnych kłopotów wychowawczych, a już bardzo rzadko tego, co przeżywa dziecko.

Szkoła najczęściej nie jest miejscem, które sprzyja indywidualnym, niekiedy bardzo osobistym, rozmowom. Rozmowy w pokoju nauczycielskim, w obecności innych osób lub na korytarzu szkolnym, służą głównie przekazywaniu informacji o postępach w nauce.

W oczekiwaniach rodziców nauczyciel jest autorytetem w sprawach zarówno dydaktycznych, jak i wychowawczych. Jednak z licznych sondaży wynika, że szkoła i nauczyciele postrzegani są przez młodzież zupełnie inaczej. Badani nauczyciele nie zdają sobie z tego sprawy. Prezentują na ogół wysoką samoocenę i są przekonani, że uczniowie ich lubią. Każdą, odmienną od tych przekonań, sugestią skłonni są traktować jako atak na swój zawód i powołanie.

Szkoła to miejsce, w którym nauczyciel ma przewagę w relacji z uczniami i rodzicami.

Trudno jest osiągnąć spodziewane efekty, jeżeli działalność wychowawcza nie opiera się o podmiotową relację wychowawcy z podopiecznym. Styl i jakość komunikacji to istotne elementy tego typu pracy. Kiedy pojawiają się problemy - picie alkoholu przez młodzież, branie narkotyków, agresja i przemoc - nauczyciele najczęściej nie są w stanie skonfrontować się ze swoją bezradnością. Zaprzeczają bowiem ona wcześniejszemu wysokiemu mniemaniu o swoich możliwościach i skuteczności dydaktycznych oddziaływań. Dlatego bardzo często zachowania dysfunkcyjne uczniów nie są odbierane jako sygnały, przeżywanych przez nich problemów. Nie jest to dla nauczycieli impulsem do szukania rozwiązań w zmianie swojej postawy w procesie wychowawczym. Swoją odpowiedzialność ograniczają wyłącznie do procesu dydaktycznego. Ich działania wychowawcze sprowadzają się do wpisania uwagi w dzienniczku ucznia, przenoszą tym samym odpowiedzialność na innych (np. rodziców). Szukają przyczyn, np. w grupie rówieśniczej, telewizji, modzie itp., a

nie w deficytach realizowanego przez siebie procesu wychowawczego.

„Jeżeli młody człowiek przejdzie przez swoją młodość w sposób satysfakcjonujący, z poczuciem wpływu na dotyczące go wydarzenia, z doświadczeniem udanej współpracy z rówieśnikami i dorosłymi, to osiągnie poczucie silnego związku ze społeczeństwem, w którym żyje. Stanowić to będzie o tym, czy stopień patologii społecznej młodego pokolenia w okresie transformacji ustrojowej będzie maleć. Jest to główny postulat profilaktyki, a przestrzeganie wzajemnych praw (wraz z uaktywnieniem młodego pokolenia w tej dziedzinie) może przynieść znaczne osiągnięcia profilaktyczne”.

## Rodzice w profilaktyce

Tworzenie prawidłowych relacji z rodzicami to bardzo ważny element profilaktyki szkolnej. Współpraca ta winna uwzględniać różne obszary - od podnoszenia umiejętności wychowawczych, pracy nad rozwiązaniem problemów dziecka do zajęć z rodziną dysfunkcyjną, z udziałem specjalisty. Szkoła to najważniejsze miejsce, w którym może być realizowana profilaktyka rodzinna, wspomagająca szkolny program profilaktyki.

Jest to bowiem miejsce, w którym spotykają się odbiorcy i realizatorzy profilaktyki problemowej - dzieci, rodzice, nauczyciele, pedagodzy, niekiedy psychologowie.

System profilaktyki powinien zakładać:

- pomoc w nawiązywaniu współpracy nauczycieli (w tym dyrektora) z rodzicami,
  - zorganizowanie warsztatów integracyjnych,
  - pomoc we wspólnym opracowaniu programów wychowawczych,
  - pomoc w tworzeniu projektów edukacyjnych, w których rodzice (w miarę kompetencji) mogą podejmować zadania dydaktyczne,
  - pomoc w budowaniu procedur rozwiązywania problemów wychowawczych: wspólne diagnozowanie, ustalanie programów działania, interwencje kryzysowe, niekiedy formy grup terapeutycznych dla rodziców.
- Zadania szkoły wymagają większych nakładów, jeżeli relacje rodzic - dziecko są zaburzone. Jest niemalże regułą, że ta grupa rodziców odrzuca oferty współpracy ze szkołą. Wśród rodziców jest też grupa osób, które potrzebują wsparcia w wychowywaniu dziecka. Nie potrafią jednak z własnej inicjatywy sięgnąć po pomoc. Ważne jest więc wykorzystanie

każdego spotkania z rodzicami do działań profilaktycznych.

Szkoła jest jednym z miejsc, w którym można najłatwiej oddziaływać na dorosłych. Trudność polega na tym, że często rodzice najslabiej uczących się dzieci niechętnie przychodzą na spotkania z nauczycielami, pomimo to trzeba budować konstruktywną współpracę z nimi. Może być ona realizowana w różnych obszarach:

- podnoszenie umiejętności wychowawczych rodziców w ramach pracy grup wsparcia, zadaniowych, terapeutycznych,
- uzgadnianie z rodzicami kierunków działań profilaktycznych,
- włączenie ich do rozwiązywania konfliktów klasowych,
- praca z rodziną nad rozwiązywaniem problemów dziecka,
- współpraca z rodzicami w realizacji zajęć,
- praca z rodziną dysfunkcyjną, czasem konieczne jest podjęcie interwencji przez specjalistę.

Pomimo niewątpliwych trudności w angażowaniu „problemowych” rodziców do uczestnictwa w szkolnych programach profilaktyki, oni właśnie powinni być grupą naszej szczególnej troski. Kierunki działań profilaktycznych krajów, mających kilkudziesięcioletnie doświadczenia w tej dziedzinie, zawsze uwzględniają rodziców w systemie wspomnianych działań. Pomimo niekompetencji wychowawczych niektórych rodziców, są oni jednak ważnym ogniwem systemu profilaktycznego i tę informację powinni otrzymać od nauczyciela.

## Skuteczność

Jak pokazują doświadczenia innych krajów, aby oddziaływanie profilaktyczne było skuteczne, proces edukacyjny i wychowawczy muszą tworzyć z procesem profilaktycznym spójny system. Po wszechnym, popełnianym w naszych placówkach oświatowych, błędem było np. tworzenie profilaktyki problemów uzależnień jako zbioru luźnych pomysłów i programów. Punktem wyjścia do zbudowania profesjonalnego systemu jest diagnoza deficytów rozwojowych podopiecznych i istniejących zagrożeń w danym środowisku. Ważnym elementem diagnozy jest rozpoznanie zasobów (ludzkich i materialnych), możliwych do wykorzystania w planowanych działaniach zapobiegawczych.

Profilaktyka winna wspierać działania edukacyjne i wychowawcze szkoły. Nie może być

od nich oderwana. Nauczanie jest podstawowym zadaniem systemu oświatowego. Wychowanie jest zaś działaniem zmierzającym do pełnego rozwoju osobowości ucznia. Profilaktyka ma te działania dynamizować i chronić przed wpływem niepożądanych czynników.

Działania profilaktyczne nie mogą być przypadkowe, narzucone szkole. Planując wykorzystanie zewnętrznych, edukacyjnych programów profilaktycznych, szkoła powinna zadbać o właściwy wybór zarówno treści, jak i osób realizujących takie działania. Program musi być profesjonalny, tzn. spełniać określone standardy jakościowe. Instytucje oświatowe dysponują informacjami o wartościowych programach profilaktycznych i warunkach ich skutecznej realizacji.

W przypadku programów autorskich - szkoła powinna zasięgnąć opinii ekspertów, specjalistów z zakresu profilaktyki. Standardem powinna stać się również regularna superwizja prowadzonych działań.

Szkolne programy profilaktyki powinny być szczególnie uważnie ewaluowane. Wdrażane obecnie programy z całą pewnością będą zawierać szereg niedociągnięć. Nie świadczy to jednak o ich słabości. Błędów nie popełnia tylko ten, kto nic nie robi. Niepowodzenia niech będą inspiracją do poszukiwania coraz lepszych rozwiązań, przyczynkiem do własnego rozwoju zawodowego. Tylko w pisemnych sprawozdaniach wszystko układa się idealnie i możemy osiągnąć 100% sukcesu. Sprawozdania takie powinny budzić dużą nieufność u władz oświatowych. Z drugiej strony placówki szkolne mają pełne prawo oczekiwać od organów prowadzących szkoły i od nadzoru pedagogicznego nie tylko oceny, ale przede wszystkim wsparcia merytorycznego, organizacyjnego i finansowego w przygotowaniu i realizacji szkolnego programu profilaktyki.

Wsparciem takim powinno być:

- szkolenie podstawowe dla wszystkich nauczycieli,
- specjalistyczne kursy dla szkolnych koordynatorów,
- zapewnienie odpowiednich czasopism i literatury profilaktycznej,
- dostarczanie materiałów pomocniczych do realizacji zadań w klasach,
- uruchomienie w środowisku lokalnym systemu konsultacji, superwizji i wymiany doświadczeń dla realizatorów wspomnianych działań.

Nauczanie profilaktyczne	Nauczanie anty-profilaktyczne
twórcze podejście do tematu	schematyczne podejście do tematu
uczenie metodami aktywizującymi (dramy, zabawy tematyczne, dyskusje)	monolog nauczyciela przy tablicy, zadawanie z podręcznika
korzystanie z potencjału intelektualnego ucznia	stępienie przejawów samodzielnego myślenia
budowanie grupy	promowanie rywalizacji
zachęcanie do współpracy	
oczekiwanie zgodne z możliwościami ucznia	wygórowane lub zaniżone wymagania
zauważanie klimatu w klasie i dostosowanie do niego sposobu prowadzenia zajęć	nie zauważanie klimatu w klasie, rutyna
motywowanie uczniów przez zwracanie uwagi na ich mocne strony	motywowanie negatywne
jawny sposób oceniania	niejasny i tajny sposób oceniania
udzielanie wyjaśnień	niechęć do wyjaśniania („nie dyskutuj ze mną”)





## ZABÓJCZY DLA MŁODYCH ORGANIZMÓW

# Ciąża bez alkoholu

Jesteś w ciąży? Chcesz urodzić zdrowe dziecko? Badania dowiodły, że kobiety w ciąży i w okresie karmienia piersią, w trosce o zdrowie swojego dziecka, w ogóle nie powinny pić alkoholu.

**N**egatywny skutek działania alkoholu zależy nie od postaci pod jaką jest wypijany, ale od spożytej dawki. Spożycie alkoholu w jakiegokolwiek formie jest podczas ciąży bardzo niebezpieczne. W ciągu godziny od wypicia alkoholu przez kobietę w ciąży, jego stężenie we krwi dziecka jest takie samo jak we krwi matki. Badania nad spożywaniem alkoholu przez kobiety ciężarne wykazały, że alkohol działa szczególnie toksycznie na organizmy młode, u kobiet które piją alkohol w okresie ciąży, spotykane są znacznie częściej porody niewczesne i przedwczesne oraz poronienia samoistne. Z badań wynika również, że poronienia samoistne występują istotnie częściej u kobiet, które w okresie ciąży piły niewielkie nawet ilości alkoholu (np. 1-2 razy w tygodniu 1-2

„drinki” czyli 250-500 ml piwa, 100-200 ml wina czy 25-50 ml 40% alkoholu). U noworodków matek pijących podczas ciąży, obserwowano bezpośrednio po urodzeniu obecność objawów zespołu abstynenckiego (drżenia, wzmoczone napięcie mięśniowe, osłabienie, zaburzenia snu, płaczliwość, trudności w ssaniu itp.).

Najpoważniejszym powikłaniem spożywania alkoholu podczas ciąży jest jednak, opisany po raz pierwszy w 1968 r., tzw. **alkoholowy zespół płodowy** (Fetal Alcohol Syndrome – FAS). Zespół ten charakteryzuje się niską wagą urodzeniową i złym stanem ogólnym noworodka (m.in. częste wady serca, deformacje stawów), opóźnieniem rozwoju psychomotorycznego oraz obecnością licznych wad rozwojowych (głównie twarzy i układu kostno – stawowego).

Objawom tym towarzyszą różnego rodzaju zaburzenia neurologiczne oraz obniżenie sprawności intelektualnej i zaburzenia zachowania. Zmiany są efektem bezpośredniego działania alkoholu na płód. Alkohol powoduje bowiem m.in. niedotlenienie płodu (skurcz naczyń pępowinowych), niedobory hormonalne a także hamuje rozmnażanie się i różnicowanie komórek płodowych.

Badacze amerykańscy oceniają częstość występowania alkoholowego zespołu płodowego na ok. 2-6 przypadków, natomiast w populacji kobiet uzależnionych liczba ta dochodzi nawet do 25 przypadków na 1000 żywych urodzeń. Są również badania, z których wynika, że ryzyko pijących dużo i systematycznie może sięgać nawet 50% urodzeń. Prawdopodobieństwo zwiększa się, jeżeli obok picia alkoholu,

kobieta ciężarna pali papierosy, pije dużo kawy bądź zażywa leki.

**Nieprawdą jest twierdzenie, że:**

- jedno piwo nie zaszkodzi nawet w ciąży
- czerwone wino zwiększa ilość żelaza, poprawia morfologię krwi i wzmacnia organizm
- piwo wspomaga laktację

**Każda porcja alkoholu, nawet lampka wina lub okazjonalnie wypity drink działa toksycznie na rozwijające się w łonie matki dziecko. Im większa ilość alkoholu, tym większe prawdopodobieństwo poważnych uszkodzeń.**

Opracowano przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

## Niewiele też szkodzi

Picie niewielkich ilości alkoholu przez 30 i 40-latków, wbrew powszechnej opinii, nie chroni przed chorobami serca, może za to zwiększać ryzyko ich wystąpienia – dowodzą najnowsze badania przeprowadzone przez Marka Plechtera z University of California. Przebadano 3 tys. osób w wieku 33-45 lat. Polecił im, by przez 15 lat skrupulatnie zapisywały ilość wypitego alkoholu. Wykazał, że u osób pijących częściej dochodzi do stwardnienia tętnic dostarczających tlen do serca. Dotychczasowe badania wskazujące, że alkohol zmniejsza zagrożenie chorobami serca, nie zostały całkiem podważone. Plechter twierdzi, że w przypadku ludzi po pięćdziesiątce alkohol może zmniejszać ryzyko zakrzepów.

„Newsweek Polska” 13/2005

## Alkohol stwarza okazję

Poznańscy lekarze ostrzegają: jeśli dziewczyna ocknęła się w szoku i nie pamięta ostatecznych wydarzeń, mogła paść ofiarą „tabletki gwałtu”, dostępnej już w dyskotekach. Niedopity drink czy sok pomarańczowy pozostawiony na stoliku może zostać doprawiony „dragiem”. Jest to płynny preparat, który można dodać do napoju i nie zmienia on jego smaku ani zapachu, powodując utratę świadomości, ale niekoniecznie przytomności.

W USA ofiary *club drug* (lub *date-rape-drug*, czyli randkagwałt-narkotyk) liczone są już w tysiącach. Powstał jako środek do stosowania w narkozie, potem próbowano nim przywracać dobry sen i łagodzić objawy abstynencyjne w leczeniu alkoholików. Dzisiaj kwas gamma-hydroksymasłowy (w skrócie GHB) znany jest przede wszystkim bywalcom dyskotek i pubów oraz studentom, także w Polsce. Jest niebezpieczny: po przedawkowaniu ofiara zapada w śpiączkę, może mieć drgawki i nawet umrzeć.

„Świat Problemów” 11/2004

# Mity i fakty o alkoholu(1)

W naszym społeczeństwie krąży wiele mitów na temat alkoholu, a wiele osób usiłując usprawiedliwić swoje picie, dorabia do tego odpowiednią ideologię. Oto przykłady najczęściej głoszonych mitów i ich konfrontacja z prawdą.

**MIT: Lampka wina, kufel piwa czy „kieliszek” wódki nikomu jeszcze nie zaszkodziły.**

**FAKT:** Alkohol, wypijany w niewielkich ilościach i do tego sporadycznie, nie powoduje widocznych zmian w organizmie. Kiedy sięganie po alkohol powtarza się zbyt często lub kiedy organizm jest szczególnie wrażliwy na działanie alkoholu - nawet niewielkie jego ilości muszą, w jakimś momencie, zaszkodzić.

**MIT: Mężczyzna jest bardziej odporny na alkohol niż kobieta**

**FAKT:** Wprawdzie po wypiciu tej samej ilości alkoholu, jego stężenie będzie mniejsze w organizmie mężczyzny niż kobiety, jednak to wcale nie oznacza, że mężczyzna może pić bezkarnie. Zdarza się, że przy bardzo podobnym sposobie picia - zmiany chorobowe pojawiają się u mężczyzny wcześniej niż u kobiety. Sposób reagowania na alkohol zależy bowiem od indywidualnych cech organizmu, stanu zdrowia, sposobu odżywiania się itp.

**MIT: Alkohol poprawia odporność organizmu**

**FAKT:** U osób z podwyższoną ciepłotą ciała i stanami zapalnymi alkohol zmniejsza odporność obronną organizmu poprzez ograniczenie aktywności białych ciałek krwi, których zadaniem jest zwalczanie wszelkich infekcji. Osłabienie systemu odpornościowego pod wpływem alkoholu zwiększa podatność nie tylko na wszelkie infekcje, ale także na wystąpienie choroby nowotworowej.

**MIT: Alkohol dodaje sił**

**FAKT:** Rzeczywiście alkohol może sprawiać takie wrażenie, ponieważ poprzez swoje działanie pobudzające pozwala na krótko zapomnieć o zmęczeniu. Bardziej systematycznie picie alkoholu powoduje jednak uszkodzenie zarówno układu nerwowego jak i mięśniowego, a tym samym osłabienie siły mięśniowej, a nawet zaniki mięśni i niedowłady.

**MIT: Alkohol jest dobrym środkiem „na rozgrzewkę”**

**FAKT:** Efekt rozgrzania jest tylko chwilowy. Wypicie alkoholu powoduje bowiem, na krótki czas, poczucie ciepła spowodowane napłynięciem do rozszerzonych naczyń skórnych ciepłej krwi „ze środka” organizmu. Rozszerzone naczynia krwionośne przyspieszają wymianę ciepła z otoczeniem i tym samym jego utratę. Ochłodzona krew wraca z powrotem „do środka”, do narządów wewnętrznych, zaburzając ich funkcjonowanie. Stąd częste przeziębienia (niejednokrotnie zapalenia oskrzeli czy płuc) u osób, które po wypiciu alkoholu starały się gwałtownie ochłodzić na chłodnym powietrzu.

**MIT: Alkohol zapobiega chorobie wieńcowej i zawałom serca**

**FAKT:** Wprawdzie spotykamy badania wykazujące, że picie niewielkich ilości alkoholu wpływa „ochronnie” na serce, jednak należy do tego rodzaju stwierdzeń podchodzić bardzo ostrożnie. Według tych badań „ochronne” działanie alkoholu ma polegać na jego wpływie na gospodarkę tłuszczową i opóźnianie procesu miażdżycowego. Niestety nie jest wiadomo jaki będzie końcowy efekt systematycznego spożywania, niewielkich nawet, ilości alkoholu. Osoby, któ-

rych organizmy, z przyczyn genetycznych, są mniej odporne na działanie alkoholu mogą bowiem nieświadomie, „podpierając się” badaniami naukowymi, stosunkowo szybko uszkodzić sobie układ nerwowy, wątrobę czy trzustkę, a nawet uzależnić się od alkoholu.

Do każdego z nas należy więc wybór czy „chronić” przy pomocy alkoholu swoje serce, czy też ryzykować innymi poważnymi następstwami zdrowotnymi picia alkoholu łącznie z uzależnieniem. Warto jednocześnie wiedzieć, że alkohol i produkty jego przemiany działają bardzo niekorzystnie na mięsień sercowy, prowadząc do jego zwyrodnienia oraz uszkadzają śródbłonek naczyń krwionośnych narażając je tym samym na pęknięcie, które może spowodować wylew krwi do mózgu czy zawał.

**MIT: Alkohol jest lekarstwem „na serce”**

**FAKT:** Najnowsze badania wykazały, że u osób z dolegliwościami „sercowymi” subiektywna poprawa samopoczucia następująca po spożyciu „lampki koniaku” jest wynikiem uspokajającego i znieczulającego działania alkoholu, a nie poprawy w ukrwieniu mięśnia sercowego. Naczynia wieńcowe, które odżywiają (dotleniają) mięsień sercowy nie ulegają bowiem rozszerzeniu, a tym samym dopływ krwi do mięśnia nie zwiększa się. Niedotlenienie utrzymuje się. Jednocześnie alkohol powoduje niebezpieczne „skoki” ciśnienia tętniczego krwi, a przy dłuższym jego używaniu uszkodzenie ścianek naczyń krwionośnych i wystąpienie zmian zwyrodnieniowych w mięśniu sercowym, co jest efektem bezpośredniego działania na mięsień - alkoholu i produktów jego przemiany.

Opracowanie: dr n. med. Bohdan Tadeusz Woronowicz  
Kierownik Ośrodka Terapii Uzależnień  
w Instytucie Psychiatrii i Neurologii w Warszawie

## Jeziora pełne problemów...

Marzenia o własnym miejscu nad pięknym i czystym jeziorem łączą się często z chęcią posiadania „na wyłączność” kawałka własnego pomostu lub skrawka plaży...

Niestety, wielu z nas nie zdaje sobie sprawy lub udaje, że nie wie, iż zgodnie z obowiązującym prawem wodnym (Dz. U. Nr 115, poz. 1229 z 2001 r. z późniejszymi zmianami) pomosty i kąpieliska są zakwalifikowane do urządzeń wodnych (art. 9 ust. 1 pkt. 19 h), co zgodnie z art. 122 ust. 1 pkt. 3 wymaga uzyskania pozwoleń wodnoprawnych na ich wykonanie. Również Prawo budowlane (jednolity tekst: Dz. U. Nr 207 poz. 2016 z 2003 r. z późniejszymi zmianami) wskazuje, że pomost jest obiektem budowlanym i wymaga pozwolenia na budowę wydanego przez właściwy organ administracji architektoniczno-budowlanej – art. 82 ust. 3 pkt. 2. Brak jednego lub drugiego pozwolenia (lub obu pozwoleń) sprawia, że pomost (lub kąpielisko) został wybudowany nielegalnie i konieczne jest jego zrozebranie. Także działania, związane z usuwaniem roślinności wodnej i nadbrzeżnej w celu przygotowania plaży, pobieranie piasku z dna jeziora bądź jego brzegu względnie nawiezenie piasku celem budowy własnego kawałka plaży, wymagają odpowiedniego pozwolenia wodno-prawnego.

Według prawa obiekty wzniesione bez wymaganych decyzji winny zostać zrozebrane, najlepiej we własnym zakresie, bo inaczej możemy być obciążeni kosztami rozbiórki. Obowiązek ten nie wymaga nawet decyzji administracyjnej. Zgodnie z art. 63 ust. 5 Prawa wodnego właściwy miejscowo starosta wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej winien wszcząć odpowiednie procedury mające w rezultacie spowodować, że właściciel pomostu (lub kąpieliska) samodzielnie (lub też nie ale na swój koszt) dokona rozbiórki i przywróci stan środowiska do stanu uprzedniego, tj. przed wybudowaniem nielegalnego obiektu.

Właściciel „dzikiego” obiektu winien zostać przez odpowiedniego miejscowo starostę pisemnie wezwany do zrozebrania pomostu, a jeżeli nie podporządkuje się, winien zostać przymuszony zgodnie z ustawą egzekucyjną, np. grzywną w celu przymuszenia, do rozbiórki pomostu (likwidacji nielegalnego kąpieliska). Co będzie, jeśli posiadamy pozwolenie wodno-prawne, a nie dysponujemy pozwoleniem budowlanym? Artykuł 48 Prawa budowlanego wskazuje, że właściwy organ nakazuje w drodze decyzji rozbiórkę obiektu. Zgodnie z art. 83 ust. 3 i art. 82 ust. 3 pkt. 2 Prawa budowlanego organem wydającym decyzję jest wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego.

Milostaw Kędzióra

# Gdzie człowiek – tam śmieci

Szwajcarzy mówią, że czysto jest nie tam, gdzie wielu sprzątających, lecz tam gdzie jest mało śmieciących.

**G**wałtowna wiosna spod topniejącego śniegu wydobyla wiele nowych dowodów na to, że czysto u nas nie jest. Znowu pojawiły się dzikie wysypiska, plastikowe płachty zawisły na bezlistnych gałęziach, trawa jeszcze nie przykryła porzuconych opon, puszek, butelek i papierzynek. Tak pokrzepieni szwajcarską mądrością zajrzyjmy do „Planu gospodarki odpadami dla Województwa Wielkopolskiego”, który obowiązuje od jesieni 2003 roku...

## Budujemy system

Marzena Kicińska z Departamentu Ekologii i Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego mówi, że korekta indywidualnych zachowań ludzi i uchwalenie planu gospodarki odpadami przez samorząd wojewódzki stanowią dwa równorzędne elementy w budowie programu ekologicznego ulepszeń tej sfery gospodarki. Taka spójność jest konieczna, bo systemy wspierania działań ograniczających m.in. powstawanie odpadów, redukcję ich ilości, wreszcie ich unieszkodliwiania czy powtórnego wykorzystania nie powstają samorzutnie. O tym, że zagospodarowanie odpadów jest znaczącą gałęzią przemysłu, wymagającą znajomości terenu, logistyki, obejmującą szereg technologii odzysku i unieszkodliwiania wiedzą już bardzo dobrze samorządowcy wszystkich poziomów. Szczególnie dokładnie przerabiają te zagadnienia gminni urzędnicy, którzy właśnie teraz rozpoczynają przygotowania do oceny dwuletnich dokonań w dziedzinie gospodarowania odpadami na swym terenie. Plany cząstkowe – odpowiednio skonfigurowane – układają się w konkretny system obejmujący cały region, ale plany jak to plany – trzeba korygować zgodnie z wymogami jakie niesie życie.

## Milion ton i co dalej?

Powszechnie uważa się, że im ludzie zamożniejsi tym więcej odpadów produkują. Jednak w świecie – zamożne społeczeństwa dyscyplinują swe zachowania i świadomie śmieć mniej. A jak jest w Wielkopolsce? Z danych Departamentu Ekologii Urzędu Marszałkowskiego wynika, że w 2003 r. Wielkopolanie mieszkający w miastach wyprodukowali 908 tys. ton odpadów, a mieszkający na terenach wie-

skich – 345 tys. ton. W tym roku mieszkańcy miast obciążą środowisko naturalne 977 tys. ton odpadów, a mieszkańcy wsi 365,5 tys. ton. Za dwa lata produkcja odpadów w miastach przekroczy milion ton. Prognozuje się, że na wysypiska trafi 1031,5 tys. ton, a na wsiach 376,5 tys. ton. W 2014 roku – ten rok zamyka okres prognoz – mieszkańcy miast i wsi w Wielkopolsce wytworzą łącznie ponad 1 mln 703 tys. ton śmieci. Przede wszystkim odpady: komunalne (z uwzględnieniem tych, które ulegają biodegradacji), opakowania, odpady budowlane, wraki samochodowe, opony oraz odpady niebezpieczne (np. medyczne i weterynaryjne), a także oleje odpadowe, baterie i akumulatory.

## Uciekamy przed lawiną śmieci

Plan gospodarki odpadami – obok zminimalizowania ilości wytwarzanych odpadów – dzieło Wielkopolskę na 13 obszarów, z których wszystkie śmieci wyprodukowane przez ludzi trafić będą do specjalistycznych zakładów zagospodarowania odpadów. W przypadku dalekich odległości dowozu odpadów z miejsc ich powstawania – tworzone będą stacje przeładunkowe.

Plan gospodarki tak specyficznym produktem naszej działalności jakim są śmieci – uwzględni m.in. wykorzystanie już istniejących lub budowanych oraz rozbudowywanych zakładów zagospodarowania odpadów, a także potrzeby środowiska naturalnego.

Z nielicznymi wyjątkami samorządowcy wielkopolscy, którym przypada rola realizatorów przedsięwzięć związanych z gospodarką odpadami – plan zaakceptowali. Godząc interesy lokalnych środowisk, w dobrze pojętym wspólnym interesie powstały już wcześniej inicjatywy budowy nowoczesnych zakładów zagospodarowania odpadów. Jednym z pierwszych i największych w regionie przedsięwzięć było rozpoczęcie budowy zakładu Orli Staw w Kaliskim, który docelowo „obsługiwać” będzie 312 tys. mieszkańców tej części regionu, a także mieszkańców gmin leżących w woj. łódzkim. Już teraz Orli Staw przerabia ponad 100 tys. ton odpadów, a w przyszłym roku jego wydolność wzrośnie do ok. 120 tys. ton. Zakład Zagospodarowania Odpadów w Trze-

bani służy ponad 263 tys. mieszkańcom gmin w Leszczyńskim, a to tylko niektóre przykłady.

## Działamy wspólnie

O tym, że duży może więcej przekonani są też samorządowcy z powiatów gnieźnieńskiego i wrzesińskiego, którzy podjęli decyzję o budowie sortowni odpadów w Lułkowie. Inwestycja jest jeszcze w fazie projektowania. Jej realizacja potrwa trzy lata, ale już teraz mieszkańcy uczą się jak segregować śmieci, jak minimalizować ilość wytwarzanych odpadów.

Nie tam czysto gdzie wielu sprzątających, ale tam gdzie mało śmieciących – mówią Szwajcarzy. Potwierdzają to obyczaje, które stopniowo ak-

ceptują także Polacy. W wielu krajach klienci na zakupy chodzą z własnymi płóciennymi torbami i coraz rzadziej używają plastikowych opakowań. Zużyte baterie wrzucają do specjalnych pojemników – podobnie jak szkło, makulaturę czy puszkę po napojach. W wielkopolski krajobraz wpisały się już szczęśliwie także kolorowe kontenery na papier czy butelki. Uczymy się oszczędzać wodę, rezygnować z plastikowych toreb w supermarketach.

Najprędzej pozytywne zachowania wobec środowiska przyswajają sobie dzieci. W szkołach z powodzeniem prowadzone są specjalne programy, które rozwijają świadomość i wyobraźnię uczniów. – To prawda – przyznaje Marzena Kicińska z Departamentu

Ekologii i Infrastruktury UM. Cieszę się, że w szkole mojej 10-letniej córki wprowadzono program odzyskiwania zużytych baterii. Dzieci mają już nawyk wrzucania „paluszków”, które przestały działać do specjalnych pojemników w swej podstawówce. Sortowanie odpadów w miejscu powstawania to pierwszy, ważny krok w ochronie środowiska. W krajach zachodniej Europy ludzie uczyli się tego ok. 20 lat. My uczyliśmy się wielu rzeczy w przyspieszonym tempie, ale to i tak trwa długo. Tylko w Poznaniu wprowadzenie kompleksowego systemu gospodarowania odpadami zajmie pięć lat. To proces długi, konieczny – dobrze, że się zaczął.

Od nas zależy czy będzie trwał krócej.

Olga Kunze





# Zapraszamy

Wielkopolska Organizacja Turystyczna promowała region na największych targach turystycznych Europy. Mieszkańcy Berlina i Brandenburgii pytali najczęściej o możliwość uprawiania w Wielkopolsce turystyki aktywnej...

– Turystyka na pewno nie będzie decydować o poziomie życia mieszkańców całego regionu, ale w niektórych gminach Wielkopolski tak być nie musi – mówi Tomasz Wiktor, dyrektor Departamentu Kultury Fizycznej i Turystyki, a zarazem prezes Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej. Działającą od ponad roku WOT wspiera finansowo i promocyjnie Urząd Marszałkowski. Członkami – założycielami są

też samorządy powiatowe i gminne, przedstawiciele branży turystycznej, muzealnicy, hotelarze oraz poznański oddział miejski PTTK. Z WOT współpracują lokalne organizacje turystyczne (Leszno, Poznań, Gniezno, Kalisz, Słupca i Oborniki). Według Tomasza Wiktora podstawowe cele WOT to rozwój krajowej i zagranicznej turystyki przyjazdowej do Wielkopolski, kreowanie markowych produktów turystycznych

– zwłaszcza rozwijających turystykę regionalną dzieci i młodzieży, rodzinną i dla seniorów, informacja turystyczna i znakowanie tras. WOT organizuje stoiska promocyjne na branżowych targach, prowadzi działalność wydawniczą, Wojewódzkie Centrum Informacji Turystycznej, szkolenia i podróże studyjne. W maju np. trasy rowerowe Wielkopolski będą poznawać działacze Niemieckiego Klubu Rowerowego.

W marcu WOT stworzyła stoisko województwa wielkopolskiego na berlińskiej Międzynarodowej Giełdzie Turystycznej ITB, największych targach w tej branży. Promowały się tam: Gniezno, Piła, Konin, Kalisz, Wolsztyn, Ostrów Wielkopolski, Rakoniewice, powiaty pilski, czarnkowsko-trzecieński, gnieźnieński, średzki, gmina Gołuchów, Organizacja Turystyczna Leszno – Region, hotele, ośrodki wypoczynkowe i muzea.

– Mieszkańcy Berlina i Brandenburgii pytali najczęściej o możliwość uprawiania w Wielkopolsce turystyki aktywnej, propozycje szlaków rowerowych, pieszych i kajakowych, a także obiekty konferencyjne, szczególnie w pałacach i dworach – mówi Ewa Przydrożny, która była koordynatorem stoiska Wielkopolski. – Z miast naszego regionu największe zainteresowanie dotyczyło Wolsztyna, jako jedynego miejsca w Europie z czynną parowozownią. Ponadto atrakcją były oferty kolejek wąskotorowych w Śmigłu i Środzie Wlkp. oraz przejażdżki drezyną propono-



Promocja Poznania na Światowym Salonie Turystycznym w Paryżu

wane przez stowarzyszenie „Wielkopolska Gościńska” z Pępowa. Uwagę Niemców przyciągała też Piła i jej okolice, jako cel podróży sentymentalnych do miejsc ich pochodzenia, ale też wypoczynku letniego. Najbardziej poszukiwane były plany miast, mapy oraz informatory bazy noclegowej.

Atrakcją stoiska były degustacje miniaturki rogali marcińskich, gości częstowano też faworkami i cukierkami – krówkami z logo Wielkopolski, Poznań i powiatu gnieźnieńskiego. Zaraz po zakończeniu ITB nasz region promował swe atrakcje na Światowym Salonie Turystycznym SMT w Paryżu.

– Nie stać nas na udział w wszystkich ważnych targach turystycznych w Europie. W tym roku koncentrujemy się na rynku niemieckim i francuskim, stąd plany udziału w giełdzie turystycznej w Poczda-

mie, na Targach Lipskich i promocja podczas Dni Hesji – mówi dyrektor WOT Alina Bittner.

WOT zadba też o promocję Wielkopolski na krajowych targach turystycznych, m.in. katowickim Globie, „Na styku kultur” w Łodzi, gdańskim MTT GTT, warszawskim T&T i poznańskim Tour Salonie.

Dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Gospodarki i Pracy WOT zorganizuje od maja do lipca 5 dwudniowych szkoleń „Tworzenie produktów turystycznych Wielkopolski jako przygotowanie do opracowania programu rozwoju produktów turystycznych województwa wielkopolskiego”. Podczas tych warsztatów prezentowane będą lokalne atrakcje turystyczne, obiekty zabytkowe i wydarzenia kulturalne, które mogą stanowić podstawę do opracowania produktów turystycznych.

Jacek Bartkowiak



Wielkopolska na ITB w Berlinie

## Wielkopolskie szlaki

Turysty nie interesują granice administracyjne gmin, powiatów, województw, ale to co stanowi rzeczywistą odrębność każdego obszaru. To, co może wzbudzać zainteresowanie i towarzyszącą mu chęć przyjazdu.

Wielkopolska jako region turystyczny kojarzona jest głównie z pamiątkami związanymi z historią państwa polskiego, Szlakiem Piastowskim, Poznaniem, Gnieznom z licznymi dworami i pałacami. To niezwykle cenny wizerunek, stanowiący silny magnes dla turystyki szkolnej i krajowej. Ale czy nasz region może być istotną alternatywą dla bardziej wymagających turystów z innych regionów Polski i Europy?

### Właściwa strategia

Wypowiadając się w tej sprawie na „tak” nie wystarczy kie-

rować się tylko pobożnymi życzeniami i nadzieją. Cele wyznacza między innymi strategia rozwoju województwa wielkopolskiego. Docenia się w niej m. in. znaczenie i potrzebę wspierania agroturystyki oraz turystyki aktywnej w pełnym bogactwie jej form. Turystyka rowerowa, piesza, konna wybiera tereny wiejskie, atrakcyjne przyrodniczo, których w naszym województwie przecież nie brakuje. W Wielkopolsce mamy 12 parków krajobrazowych i dwa parki narodowe. Jest wiele jezior wymarzonych do uprawiania żeglarsstwa, a Jezioro Powidzkie upodobał sobie pletwonurkowie z całej

Polski. Po Dobrzycy, Drawie, Gwdzie, Obrze, Rurzyca i Wełnie można odbywać krótsze i dłuższe spływy kajakowe. Odkrywamy uroki Noteci i Warty jako szlaków dla turystyki motorowodnej. Przecieramy oczy ze zdumienia nad bogactwem przyrodniczym ich pradolin. W odpowiedzi na zainteresowanie turystyką konną powstają ośrodki jeździeckie i projekty szlaków konnych.

Departament Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego od kilku lat pracuje nad wojewódzkim systemem szlaków rowerowych. Wraz z trasami lokalnymi tworzą dziś rozległą, atrakcyjną, jednolicie oznakowaną sieć liczącą prawie 4000 kilometrów, która łączy najodleglejsze zakątki regionu. Docenili to radni województwa rezerwując na to odpowiednie środki. W ubiegłym roku dzięki staraniom Urzędu Marszałkowskiego oraz samorządowców kilku powiatów i kilkunastu gmin uruchomiono Ziemiański Szlak Rowerowy, wiodący z Poznania na Ziemię Leszczyńską i z powrotem. Dyrektor Tomasz Wiktor na lato tego roku zapowiada inaugurację kolejnej trasy, Nadwarciańskiego Szlaku Rowero-

wego z Poznania do wschodnich krańców województwa.

### Podaj dalej...

Każda z tras doczekała się bogato ilustrowanych przewodników i folderów. Z wielkopolskich wzorców korzystają już sąsiednie województwa. Tym sposobem Szlak Nadwarciański zaprowadzi nas na ziemie łódzką i sieradzką. A w przyszłości stanie się częścią trasy międzynarodowej prowadzącej z Europy Zachodniej na Ukrainę. Tomasz Wiktor podaje dziesiątki przykładów na to, jak wspaniale inicjatywy samorządu województwa wzbogacane i rozwijane są na każdym szlaku. Powstają trasy łącznikowe, miejsca postoju, punkty widokowe, parkingi, punkty małej gastronomii, tablice informacyjne. Uważa jednak, że turysty nie interesują granice administracyjne gmin, powiatów, województw, ale to co stanowi rzeczywistą odrębność każdego obszaru. To, co może wzbudzać zainteresowanie i towarzyszącą mu chęć przyjazdu.

Coraz popularniejsze są trasy tematyczne łączące np. zabytki architektury romańskiej, gotyckiej, klasztor, zam-



Trasy rowerowe prowadzą przez najpiękniejsze zakątki regionu

ki itp. Miłośnicy starych kolei ratują przed unicestwieniem resztki zabytkowej infrastruktury, a także przyczyniają się do jej ożywienia i turystycznego zagospodarowania. Większość tych inicjatyw wymaga mądrego współdziałania kilku a nawet kilkunastu samorządów różnych szczebli i skoordynowanej promocji. Wytyczenie i budowa szlaków, to nie koniec wysiłku. Trzeba je konserwować, odnawiać, popularyzować. Sukces wymaga oczywiście świadomości i pewności wspólnych korzyści. Ale bogactwo ofert, ich różnorodność i współdziałanie, taki sukces niewątpliwie przybliży, czego przykładem są produkty wypromowane przez Międzygminny Związek Turystyczny „Wielkopolska Gościńska”.

### Wracamy nad Wartę

Odrodzeniu turystyki wodnej na Warcie patronuje m. in.

Wielkopolskie Stowarzyszenie Turystyki i Rekreacji Wodnej Warta. Ambicją stowarzyszenia, a także niektórych nadwarciańskich samorządów jest stworzenie sieci przystani kajakowych, zapewniających podstawowe warunki do biwakowania i dowozu sprzętu. Powstają też pierwsze bazy dla większych jednostek motorowodnych. Nieoczekiwanym zainteresowaniem na targach turystycznych w Berlinie cieszył się opis szlaku wodnego Warta - Gopło - Noteć - Warta zwanego Pierścieniem Wielkopolskim. Nic dziwnego, w samym Berlinie zarejestrowanych jest ponad 3000 jednostek motorowodnych. Bez przeszkód większość z nich może dopłynąć do Poznania, Łądu, Konina, a stamtąd nawet do Gdańska czy Warszawy. Turystów wrażliwych na uroki i atrakcje Wielkopolski nie wystarczy dziś wypatrywać na asfaltowym szlaku.

Ryszard Jąłoszyński



Jezioro Powidzkie upodobał sobie żeglarze i pletwonurkowie z całej Polski



W TEATRZE WIELKIM

# Requiem dla Ojca Świętego

Wieczorem 9 kwietnia w Teatrze Wielkim oddano hołd Ojcu Świętemu wykonaniem „Messa da Requiem”. Na placu przed teatrem zapłonęły znicze.

**J**ego Ekszelencja Ksiądz Arcybiskup Stanisław Gądecki - Metropolita Poznański oraz Stefan Mikołajczak - marszałek Województwa Wielkopolskiego zaprosili mieszkańców Poznania i Wielkopolski na uroczyste wykonanie „Requiem” Giuseppe Verdiego, które odbyło się 9 kwietnia w Teatrze Wielkim w Poznaniu.



W hołdzie Wielkiemu Synowi Narodu Polskiego, Naszemu Ukochanemu Ojcu Świętemu, jak napisano w zaproszeniu, wystąpili soliści: Barbara Kubiak – sopran, Anna Lubańska – mezzosopran, Robert Woroniecki – tenor, Marek Garztecki – bas, chór Teatru Wielkiego oraz połączone orkiestry Filharmonii Poznańskiej i Teatru Wielkiego. Dyrygował Generalny Dyrektor Muzyczny - Grzegorz Nowak. Bezpłatne zaproszenia na koncert rozdysponowane zostały przez kasy teatru w ciągu pół godziny.

Ci, dla których nie starczyło miejsc na widowni mogli słuchać koncertu i obserwować go na telebimie specjalnie zainstalowanym tego dnia przed Teatrem Wielkim. Wieczorem, gdy na placu rozległa się muzyka, młodzi ludzie rozpoczęli układanie napisu z płonących zniczy „Kochamy Cię”. Światła zniczy płonęły wokół całego budynku opery. (or)



Uczestniczyliśmy w wielkim przeżyciu duchowym

## EUROPEJSKI ROK 2005

**R**ok 2005 jako Europejski Rok Edukacji Obywatelskiej ogłosiła Rada Europy. Głównym celem organizacji jest umacnianie demokracji i państwa prawa oraz ochrona praw człowieka w krajach członkowskich. EREO wpisuje się we wszystkie najważniejsze cele Rady Europy i jest w tym roku jej działaniem priorytetowym.

Europejski Rok Edukacji Obywatelskiej zwraca uwagę na znaczenie edukacji dla wspierania aktywnego obywatelstwa i demokracji oraz stwarza okazję do nowych działań na rzecz społeczeństwa obywatelskiego. To szansa, aby szkoły mogły się pochwalić tym, co do tej pory zrobiły lub robią w tej dziedzinie.

Elżbieta Alicja Puch i Anna Frąckowiak, konsultantka i doradczyni z Ośrodka Kształcenia Ustawicznego Nauczycieli w Lesznie są regionalnymi promotorkami ogłoszonego w tym roku Europejskiego Roku Edukacji Obywatelskiej.

Ogłoszenie 2005 roku Europejskim Rokiem Edukacji Obywatelskiej uświadamia jak ważne jest przygotowanie młodych ludzi do roli odpowiedzialnego, otwartego i skutecznie działającego obywatela zjednoczonej Europy - mówi Elżbieta Alicja Puch. - Jako regionalne promotorki służymy radą i pomysłami w celu zaktywizowania uczniów,

studentów, nauczycieli, samorządów lokalnych, władz oświatowych i organizacji pozarządowych do konkretnego działania w tej dziedzinie. Zbieramy także wszelkie informacje na temat już podejmowanych i obecnie kontynuowanych inicjatyw.

W praktyce w ramach EREO dobrze widziane będą projekty uczniowskie dotyczące problemów gminy (np. próby rozprawienia się z dzikimi wysypiskami śmieci), kraju (np. walka z korupcją) i świata (np. pomoc dzieciom z biednych krajów). W obręb działań EREO wchodzi także: budzenie zainteresowania wydarzeniami publicznymi (np. wyborami lokalnymi, parlamentarnymi, prezydenckimi), organizowanie dyskusji i debat klasowych lub szkolnych (np. na temat bezpieczeństwa uczniów czy globalizacji), budowanie więzi ze społecznością lokalną, władzami samorządowymi, a także stowarzyszeniami i innymi instytucjami społeczeństwa obywatelskiego (np. obserwowanie obrad rady gminy, udział w akcjach charytatywnych), uczenie stosowania procedur demokratycznych w życiu klasy i szkoły (np. wybory do samorządu uczniowskiego). Szczegółowe informacje na temat EREO, opisy projektów oraz propozycje innych działań regionalnych i krajowych można zasięgnąć na stronie internetowej [www.ereo.codn.edu.pl](http://www.ereo.codn.edu.pl). (PK)

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TEATRU

## Teatr ratuje człowieczeństwo...

Tworzenie teatru w kontekście słów tegorocznego orędzia powinno stać się etyczną misją, dialogiem z widzem świadomym swojej wartości, człowiekiem budującym swoją tożsamość...

**30** marca z okazji 44. Międzynarodowego Dnia Teatru odbyło się spotkanie marszałka Województwa Wielkopolskiego z przedstawicielami środowiska teatralnego całego województwa. Organizowane od sześciu lat obchody Dnia Teatru integrują ludzi związanych ze światem kultury i sztuki, skłaniają do wymiany doświadczeń teatralnych oraz wspólnej refleksji nad rolą współczesnego teatru. W tym roku zaproszeni goście – dyrektorzy teatrów, reżyserzy, aktorzy, animatorzy kultury, krytycy teatralni – świętowali w Słodowni Starego Browaru. Ta niekonwencjonalna i ascetyczna przestrzeń stała się już stałym miejscem dla sukcesywnie prezentujących tu swoje spektakle zespołów teatralnych z kraju i zagranicy. Aktorzy Teatru Nowego – Krystyna Feldman i Zbigniew Grochal – odczytali wspólnie tradycyjne orędzie napisane przez wybitną francuską reżyserkę Ariane Mnouchkine, za-



czynające się od przesłania: „Teatrze – ratuj nasze człowieczeństwo!”. Tworzenie teatru w kontekście słów tegorocznego orędzia powinno stać się etyczną misją, dialogiem z widzem świadomym swojej wartości, człowiekiem budującym swoją tożsamość, więc skierowanym na kreację i rozwijanie tego, co w nim najwartościowsze. W świat teatru i tańca zgromadzoną w Słodowni publiczność wprowadzili artyści Polskiego Teatru Tańca – Baletu Poznańskiego, którzy zatańczyli etiudy z autorskiego spektaklu Ewy Wycichowskiej „Tango z Lady M.”, zrealizowanego do muzyki Astora Piazzolli i Leszka Możdżera. Spektakl ten w ciągu pięciu lat, jakie upłynęły od pre-

miery, przyjmowany był z entuzjazmem przez widzów niemalże całego świata, m.in. Indii, Meksyku, Ekwadoru, Rosji, Grecji, Francji, Hiszpanii. I tym razem otrzymał gorące oklaski.

Przy okazji spotkania marszałek wręczył wybitnym ludziom teatru i kultury odznaki honorowe „Za zasługi dla Województwa Wielkopolskiego” przyznane przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego. Wśród wyróżnionych znaleźli się: prof. Urszula Plewka-Schmidt, Antoni Szczuciński, Lech Dymarski, Jan Kulaszewicz, Mieczysław Dondajewski, Władysław Radomski, Natalia Gabrys i Jerzy Górny. W Słodowni odbyło się także uroczyste otwarcie wysta-

wy fotografii teatralnej Jacka Kulma – poznańskiego artysty od kilkudziesięciu lat współpracującego z teatrami i środowiskiem artystycznym województwa. Podczas swej wieloletniej pracy zgromadził setki zdjęć, rejestrujących chwile związane z tworzeniem kreacji scenicznych przez najwybitniejszych aktorów teatralnych, emocji i interakcji między aktorami, ruchu, mimiki i tych wszystkich elementów, które budują atmosferę teatralną. Zdjęcia autorstwa Jacka Kulma eksponowane w Starym Browarze można oglądać od 12 kwietnia w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. (monk)



Monitor Wielkopolski - magazyn samorządowy

Wydawca: Sejmik Województwa Wielkopolskiego

Ośrodek Integracji Europejskiej w Rokosowie Rokosowo 1, 63-805 Łęka Mała

Tel. (065) 573 11 56, tel./fax (065) 573 33 04

Rada Programowa: Zbigniew Czerwiński (przewodniczący), Tadeusz Dębicki, Przemysław Piasta, Adam Podsiadły, Michał Sojka

Redakcja: Jacek Bartkowiak (naczelnny), Ryszard Jałoszyński (sekretarz redakcji), Wojciech Olszak

Adres redakcji: ul. Piekary 17, 61-823 Poznań, tel./fax (61) 851 03 07, tel. Centrali: (61) 647 54 00 w. 328,

e-mail: [monitor@wielkopolska.mw.gov.pl](mailto:monitor@wielkopolska.mw.gov.pl), [www.monitorwielkopolski.com.pl](http://www.monitorwielkopolski.com.pl)

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.